Nr. 139. Czwartek, 18 Czerwca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu zamianowało komisarza inspekcyi żeglugi śródziemnej w Wiedniu, Leonarda Roeslera, komisarzem egzaminacyjnym dla dozorców kotłów parowych i maszyn na statkach parowych oraz dla dozorców motorów benzynowych, naftowych, elektrycznych i innych dla wszystkich królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Egzamina przed tym komisarzem odbywać się będą tylko w języku niemieckim.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 czerwca 1908 l. 78.110/VI c z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 7 do 14 czerwca 1908 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 czerwca.

Nowa era Bobrykowa.

(‡‡) Z nazwiskiem Bobrykowa, generał-gubernatora Finlandyi w r. 1899, łączy się nierozerwalnie okres systematycznego i znacznego uszczuplenia praw autonomicznych tego kraju. Za reformą prawodawczą i wojskową, przystosowaną do ogólnej ustawy cesarstwa rossyjskiego, poszła reforma szkolna, dążąca do zwiększenia liczby szkół rossyjskich w Finlandyi, a wreszcie reforma prasowa, poddająca dzienniki finlandzkie pod ogólne przepisy ustawy cenzuralnej. Napróżno senat protestował przeciw temu zamachowi, bez odpowiedzi pozostał adres senatu do cara, żądający wyznaczenia osobnej komisyi dla wypracowania ustawy konstytucyjnej, odpowiadającej zagwarantowanej autonomii kraju, a również żadnego skutku nie osiągnęła petycya narodowa z pół milionem podpisów, którą zawiozła do Petersburga deputacya, złożona z 550 osób, należących do różnych stanów. Nowych reform nie cofnięto, ograniczenie samorządu pozostało faktem.

Obecnie znowu nadchodzą wiadomości, według których rząd rossyjski wydał nowe rozporządzenia, które regulują atrybucye Finlandyi w dziedzinie prawodawczej, ale czynią to z jaskrawem pokrzywdzeniem autonomii tego kraju. Zapowiadają równocześnie, iż teraźniejszy generał-gubernator Böckman ustępuje, bo nie zgadza się z zapatrywaniami oficyalnych kół rossyjskich na nowy kierunek polityki finlandzkiej, a następcą jego zostaje generał Seyn, Bobrykowa „prawa ręka". Ztąd też okres ten nazwać można „nową erą" Bobrykowa.

Tę nową erę poprzedziła dymisya kilku senatorów, bardzo wybitnych i wpływowych, którzy najusilniej podnosili głos w obronie samorządnych praw i instytucyj swego kraju. Ustąpili więc senatorowie tacy, jak Leon Machelin, który był wiceprezydentem senatu, Z. F. Ignatius, przewodniczący departamentu rachunkowego, O. Donner, kierujący sprawami wyznań, oraz F. Stjernvall. Następcy ich nie zostali jeszcze mianowani; nastąpi to zapewne dopiero po wyborach sejmowych, naznaczonych na 1 lipca.

Nominacya nowych senatorów dokonana będzie z pewnością z uwzględnieniem nowego kursu politycznego, dążącego do możliwie najściślejszego zjednoczenia Finlandyi z cesarstwem. Nie będzie już takiego senatu, którym jak obecny, stał wytrwale na straży autonomicznych praw kraju, a przedewszystkiem przez ustąpienie Machelina straci senat najgorliwszego i najenergiczniejszego obrońcę konstytucyi fiulandzkiej. Obowiązki Machelina, jako wiceprezydenta senatu, objął tymczasowo baron Wrede, szef departamentu sprawiedliwości, a ostatnim aktem ustępującego senatora, była jego pożegnalna mowa, w której wzywał w gorących słowach pozostałych senatorów, aby poparli całą siłą wypracowany przez niego nowy projekt konstytucyi, który miał najdokładniej streścić stosunek Finlandyi do Rossyi i właśnie uniemożliwić na przyszłość powtórzenie się podobnego pogwałcenia praw konstytucyjnych, jakiego się dopuszczono za rządów Bobrykowa.

Mowę Machelina, pełną patryotycznego polotu, przyjął senat z prawdziwym zapałem, ale niestety już wówczas, gdy ją znakomity senator wygłaszał, zapadło postanowienie dalszego ograniczenia praw autonomicznych Finlandyi. Mianowicie car potwierdził protokół Rady ministrów, według którego od Rady ministrów zależna będzie decyzya, czy, a szczególnie które sprawy Finlandyi dotykają interesów cesarstwa i z tego powodu muszą być zbadane przez odnośne ministerstwa i departamenty. Generał-gubernator Finlandyi będzie zobowiązany o wszystkich sprawach, które wymagają sankcyi cesarskiej składać raport nietylko, jak dotychczas, sekretarzowi stanu dla Finlandyi, urzędującemu w Petersburgu, ale także raport taki wraz ze swoją opinią przesłać rossyjskiemu prezydentowi ministrów. Do takich spraw należą projekty ustaw, wyszłe z inicyatywy Sejmu lub administracyjnego zarządu Finlandyi, cesarskie przedłożenia, jakie mają być wniesione do Sejmu, petycye i przedstawienia Sejmu, opinie senatu finlandzkiego o kwestyach administracyjnych, mających ogólne znaczenie, żądanie pozwolenia cesarskiego na wypracowanie projektów ustawodawczych przez Sejm. Przedwstępnemu zbadaniu przez Radę ministrów podlegać mają wszystkie, powyższych kwestyj dotyczące sprawozdania wystosowane do korony, a to nawet wówczas, jeśli wyjdą z inicyatywy samego generał-gubernatora lub sekretarza stanu. Te sprawy, co do których zachodziłoby nieporozumienie między Radą ministrów a władzami Finlandyi, mogą być w przyszłości przedkładane carowi przez generał-gubernatora i sekretarza stanu tylko wspólnie z prezydentem ministrów, lub tym ministrem, do którego departamentu one należą.

To nowe rozporządzenie już nietylko narusza, ale wprost znosi w wielu kierunkach wszelkie konstytucyjne przywileje Fin-

Z GÓR.

Worochta, 14 czerwca.

Sądząc po Jaremczu, spodziewałem się, że tu znajdę w porze obecnej jeszcze słabszy ruch przedsezonowy. I tu podobnie, jak w Jaremczu, jest jeden tylko sezon w całym roku: od lipca do końca sierpnia; wcześniej nikt się tu przybyć nie odważa, bo według ustalonych poglądów przeciętnego „żentycznika", Worochta, jako położona wyżej od Jaremcza (750 m. n. p. m.) tem mniej się kwalifikuje do pobytu w porze chłodniejszej. Wysiadam na dworcu kolei w południe o godzinie 12 m. 30 (pociąg, który wyjeżdża ze Lwowa o godz. 6 m. 10 rano) i byłbym w tym dniu jedynym do Worochty pasażerem, gdyby nie doktor i sędzia, którzy przybyli dla dochodzenia, śledztwa i sekcyi hucuła, zabitego w czasie zrębu lasu, z powodu nieostrożności własnej, podciętym klocem drzewa. Patrząc z peronu w stronę Worochty, ma się przed sobą szersze, niż w Jaremczu widnokręgi. Z lewej strony od Tartarowa na tle młodej i świeżej zieleni góry „Rebrowacz" kościółek kamienny, taki foremny, jak budowlanka z kotwicznej skrzynki, obok dużego gmachu sanatoryum dla polskich księży, a w stronę prawą rzucam w dal siną wzrok niepowstrzymany: ku Ardżeludzy, do Żabiego, ku granicy węgierskiej. Co się to z tej Worochty zrobiło od czasu, gdym ją widział po raz ostatni w porze wycieczek dzielnych lwowskich narciarzy?! Wierzyć się nie chce, ażeby na tych okrytych dziś bujną zielenią połoninach, gdzie skubiąc trawę baranki beczą i jałówki dzwonią, a pasterz na ligawce, zupełnie jak w Roxolanii Klonowicza przygrywa, ażeby na tem samem miejscu, tak nie dawno temu śmigali chyżo jeźdzcy, zapadając w głębiny śnieżnego puchu! A jednak, mimo czasu i kolorytu wiosny, która już Beskid cały wzięła pod swe panowanie, staje mi przed oczyma w tem samem południowem słońcu, krajobraz zimowy, ów „sen ze srebra i kryształu", tak żywo, że rozpanoszony na całym terenie „saftgrün" drzew szpilkowych, nie zdoła okryć cieniem tej pięknej przeszłości!

Wyszedłszy z dworca, spotykam jedyny, zdaje się, w Worochcie autonomiczny organ bezpieczeństwa publicznego (wobec spokoju, jaki tu panuje, i ten nie ma zajęcia) po którym widać, że niedawno jeszcze w „bajbaraku" i postołach było mu znacznie swobodniej i dowiaduję się, „że jest jeszcze dosyć mieszkań do wynajęcia". Nie poprzestając na tej jednej informacyi, skręcam do restauracyi katolickiej p. Perkatiuka, gdzie na werandzie spostrzegam przy obiedzie mocno utuczonego piwem gościa, który jest niezawodnie pruskim komiwojażerem, zaopatrującym *das Bärenland* w widokówki fabrykowane w Berlinie, lub Wrocławiu, a w dużej sali przy długim stole siedzi jeden tylko żentycznik bladolicy, który zapewne niedawno i jedynie dla kuracyi tutaj przyjechał. Sam właściciel jadłodajni, gdzie w porze zimowej był „menaż" oficerów-narciarzy — stojąc przy ladzie, wita mnie życzliwym uśmiechem z po za gęstych firanek grubych kiełbas krakowskich i mówi głosem przeciągłym, w którym znać powątpiewanie, że „zdaje się, będzie jeszcze coś do wynajęcia". Zaczyna mnie ogarniać lęk nie na żarty, więc przyspieszonym krokiem podążam przedewszystkiem ku najpiękniejszej willi: Jasnej Polanie. Potrzeba mi pokoju na cztery tygodnie dla dwu osób od połowy czerwca, ale i wikt zarazem. Żądanie moje dziwi niezmiernie gospodarza willi, który w zastępstwie właściciela rekomenduje mi istotnie piękne mieszkania.

— Proszę pana — mówi — u nas się na taki krótki sposób nie wynajmuje; u nas może pan mieszkać od maja aż do jesieni, nawet i dłużej, ale zapłacić trzeba za cały sezon: od ośmdziesięciu, do stu guldenów. Przeważnie biorą państwo pokoje z kuchnią, takich też jest najwięcej, a jeśli ktoś chce sam pokój, to wiktować się może u Perkatiuka w Czarnohorskim Dworku, lub w restauracyi kolonii wakacyjnej.

Zwiedzałem następnie willę „Rebrowacz", gdzie wszystkie mieszkania są zajęte i kilka innych will, gdzie ceny sezonowe są mniej więcej te same. Tańsze znaczniej są pokoiki t. zw. kawalerskie na górze domu, pod dachem, dokąd jednak trzeba się wspinać zazwyczaj po schodach dosyć stromych. Taki pokoik kosztuje na cały sezon około 40 florenów. W czasie tego wielokrążstwa dowiedziałem się, że jedną z piękniejszych will w sąsiedztwie Jasnej Polany, nabył niedawno znany poeta, brat ś. p. rzeźbiarza Tadeusza p. Stanisław Barącz ze Lwowa — że jednak i ta willa jest już od góry do dołu wynajęta. Niech nikt mimo to nie sądzi, że wskutek braku mieszkań w willach wybitnych i znanych, pomieszczenia w Worochcie na sezon nie znajdzie. Troszczą się tu o letników i przygotowują na ich przyjazd zupełnie dostateczną ilość ubikacyj. Jest wiele nowych domków parterowych, w których lada dzień zamieszkać będzie można, gdzie z pierwszym lipca, ostatni gwóźdź wbity zostanie. Jeden z takich budowaczy wyprowadził mnie na rusztowanie swej przyszłej willi, pokazał piękny widok i rzekę w pobliżu i zachęcał, bym wynajął bardzo wygodny kawalerski pod dachem pokoik, który tu będzie gotowy z początkiem lipca. I wierzę, że będzie niezawodnie, bo zastałem wewnątrz nowego budynku cały oddział pracujących z pospiechem cieśli i stolarzy. Trochę to po amerykańsku, ale dom drewniany schnąć nie potrzebuje. Przez piękny ogród kolonij wakacyjnych, gdzie ścieżki usypane żwirem węglowym trochę pozarastały, gdzie ze sztucznej skały tryskająca fontanna płacze z tęsknoty za tą kochaną czeredą Milusińskich, która już niebawem wszystkie cieniste kąty ogrodu wesołym swym świegotem napełni, idę w kierunku Czarnohorskiego dworku i przy wyjściu w uliczkę znajduję furtkę zabitą gwoździami... dowód, że sezon jeszcze się nie zaczął. Bez namysłu stosuję z ćwiczeń sokolich „skok w przód!" i jestem po drugiej stronie ogrodzenia, tuż przed bramą ozdobioną w chorągwie całe, nowe i nie poszarpane, w czem dowód, że musiała tu już być w tym roku jakaś wycieczka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Z.

landyi. Ponieważ nie trudno będzie umotywować, że każda nieco tylko ważniejsza sprawa finlandzka dotyka interesów cesarstwa, przeto faktycznie odtąd wszystkie prawie sprawy omawiane, badane i ostatecznie decydowane będą przez Radę ministrów w Petersburgu. Nastąpi zupełne scentralizowanie całej maszyny administracyjnej wielkiego księstwa w Petersburgu. Tylko to, co się podoba rządowi rossyjskiemu będzie nadal przedmiotem obrad senatu i Sejmu finlandzkiego, tylko takie uchwały tych ciał, które odpowiedzą intencyom rządu, będą przedkładane carowi i przez niego sankcyonowane. Ustanie odtąd właściwie wszelka inicyatywa i wszelka swobodna opinia organów samorządnych. Nawet generał-gubernator i sekretarz stanu dla Finlandyi będą tylko wykonawcami woli każdorazowego rządu rossyjskiego.

Stoimy więc w przededniu nowego cięższego przesilenia konstytucyjnego w Finlandyi. W każdym razie jest ono dowodem, iż z okazyi zjazdu monarchów w Rewlu zbyt może pochopnie i pospiesznie wyrażano ze strony angielskiej ufność i wiarę w znaczne polepszenie się systemu rządowego oraz w ciągły i systematyczny rozwój urządzeń i stosunków konstytucyjnych w Rossyi. Nowe ograniczenie autonomii finlandzkiej, może osłabić te zbyt optymistyczne poglądy i nadzieje.

Rada Państwa.

Z przedłożeń rządowych.

Przedłożony onegdaj w Izbie posłów projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o państwowym funduszu melioracyjnym, ma przyczynić się do poparcia kultury krajowej na polu budowli wodnych, gdyż na popieranie innych gałęzi kultury krajowej są do rozporządzenia inne środki.

Budowle mające na celu zaopatrzenie pewnych miejscowości w wodę do picia i użytkowania, należą również do wspomnianych wyżej budowli wodnych, o ile także służą kulturze krajowej.

W myśl projektu ma być podniesiona dotacya roczna z funduszu melioracyjnego, ograniczenie jej jest wykluczone na pewien szereg lat. W § 4 tego projektu postanowiono, że prace ułożone między reprezentacyą krajową a Rządem, o ile nie cierpią zwłoki, mogą być podjęte jeszcze przed uregulowaniem przez ustawodawstwo krajowe. Nowością jest także to, że znosi się dotychczasową różnicę między przedsiębiorcami krajowymi z jednej strony a przedsiębiorcami z powiatów, gmin, albo spółek wodnych z drugiej.

Postanowienia co do mających się przyznać sum maksymalnych, zależne są od warunków natury ekonomicznej: i tak datki z funduszu na zabudowanie potoków górskich podwyższono z 50 na 70 prc., na regulacyę rzek i potoków wogóle ustanowiono sumę maksymalną 40 prc. kosztów, przyczem podwyższenie do 50 prc. pod pewnymi warunkami może nastąpić.

Co do kosztów odprowadzenia wody i nawodnienia zatrzymano normę 100 prc. datków krajowych.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi szczegółowej nad budżetem zabrał głos p. Abram (socyalny demokrata) i omawiał sprawę prof. Wahrmunda. Mowca oświadczył, iż aby zrozumieć aferę Wahrmunda, trzeba widzieć, jakie spustoszenia w szkołach tyrolskich sprawili rzekomo klerykali. Jeśli P. Minister skarbu chce podwyższyć podatek od wódki, to socyalni demokraci domagają się, aby podwyżka ta przeznaczona była na szkoły ludowe. Wśród przerywań ze strony chrześciańsko-społecznych zarzucał mowca klerykałom, że sztucznie wywołali wzburzenie w Tyrolu.

P. dr. Skedl (niem. postępowiec) przy końcu swych wywodów wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd do założenia rz. kat. Seminaryum duchownego na Bukowinie.

P. dr. Hribar (Słoweniec) domagał się, aby urzędowanie władz politycznych w Krainie odpowiadało panującym tam stosunkom narodowościowym. Mowca apelował do wszystkich Słowian, aby solidarności niemieckiej przeciwstawili solidarność słowiańską.

P. Sztreżelj (Słoweniec) przedstawił żądania i życzenia Pobrzeża. Mowca użalał się z powodu uprzywilejowania Włochów i Niemców na niekorzyść Słoweńców.

P. Beutel (socyalny demokrata) zajmował się sprawą ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy i domagał się reformy kas brackich.

P. Oberleithner (niemiecka partya ludowa) zastrzegł się przeciw zarzutowi uczynionemu niemieckiemu stronnictwu postępowemu, jakoby zajęło ono chwiejne stanowisko w kwestyi wolności nauki i badania, oraz jakoby zawarło kompromis ze stronnictwem chrześciańsko społecznem, sprzeczny z ideami wolnomyślnemi. Mowca zwalczał żądanie Czechów w sprawie założenia drugiego Uniwersytetu czeskiego w Bernie morawskiem, gdyż żądanie to ma — zdaniem mowcy — na celu slawizacyę m. Berna.

P. Wittek (chrz.-soc.) przyłączył się w całej pełni do życzeń co do poprawy bytu urzędników c. k. Biura korespondencyjnego, poczem omawiał szczegółowo budżet kolejowy.

P. Bachmann (niem. postęp.) zajmował się sprawą Wahrmunda.

Obrady przerwano.

P. hr. Sternberg w zapytaniu do Prezydenta Izby wskazał na ostatnią demonstracyę studentów przed parlamentem i potępiając ją w ostrych słowach, domagał się zarządzeń przeciw podobnemu niepowołanemu ograniczaniu swobody parlamentu.

Prez. Weiskirchner odpowiedział, że Izba ludowa musi stać otworem dla każdego, kto pragnie przedstawić swe żażalenia, Izba ta jednak powinna być dla każdego obywatela Państwa, a więc i dla studentów świętą. Prezydent nigdy nie ścierpi, aby obrady Izby były z zewnątrz zakłócane.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne dzisiaj.

P. Romańczuk i tow. uczynili nagły wniosek w sprawie postępowania żandarmów wobec ruskich włościan w Galicyi.

Z komisyi wojskowej.

Komisya wojskowa uchwaliła wczoraj ustawę o rezerwistach, przyczem Rząd zgodził się na to, aby udzielana pomoc rodzicom rozszerzona była także na tych, utrzymujących rodziny, którzy są powołani na 8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe w rezerwie zapasowej.

Odpowiadając na wystosowane do niego zapytanie, oświadczył P. Minister obrony krajowej, że Rząd trwa przy *iunctim* między ustawą o rezerwistach, a podwyższeniem kontyngentu rekruta obrony krajowej, tem bardziej, że podwyższenie to ograniczono do możliwych granic minimalnych, a w związku z tem podwyższeniem zostaje szereg postanowionych ułatwień, a między innemi, zniesienie ćwiczeń wojskowych w 11 i 12 roku służby.

Mowca apelował wreszcie do posłów, aby oba przedłożenia zostały załatwione w plenum Izby jeszcze przed feryami letniemi.

Z Koła polskiego.

Koło polskie w Wiedniu odbyło posiedzenie wczoraj po południu.

Prezes dr. Głąbiński zagaił obrady następującem sprawozdaniem z działalności parlamentu, Prezydyum i komisyi parlamentarnej.

W Izbie posłów toczy się zbyt powolna dyskusya budżetowa. Z Koła polskiego zapisanych do głosu jest jeszcze 20 posłów, wobec czego Prezes nie może doradzać zrzeczenia się przypadającego na Koło kontyngentu czasu: około 17 godzin.

Mylną jest wiadomość dzienników, jakoby konferencya przewodniczących klubów zgodziła się na zredukowanie czasu, przeznaczonego na dyskusyę i wyznaczenie mowców generalnych. Ani Prezydyum Izby, ani konferencya seniorów nie miały tego zamiaru. Dyskusya budżetowa przetrwa prawdopodobnie do końca miesiąca.

Jest nadzieja załatwienia dwu spraw krajowych w tym czasie, — mianowicie uzyskania prawa pupilarności dla dwu pożyczek krajowych: jednej w kwocie 10 milionów kor. na cele szkolnictwa, drugiej 11 milionów na cele przemysłowe dla Banku kraj., oraz pożyczki miasta Krakowa.

Czy kwestya podwyższenia podatku od wódki będzie jeszcze przed latem załatwiona, nie można obecnie przesądzać. Prezydyum Koła i komisya parlamentarna toczy rokowania z P. Ministrem skarbu w celu uzyskania zmian w projekcie na korzyść finansów krajowych, ochrony produkcyi swojskiej i podkreślenia autonomicznych praw Sejmu. Po ukończeniu tych rokowań, komisya parlamentarna wraz ze specyalnie do tej ustawy wybraną komisyą przedstawi Kołu swe wnioski.

W sprawie tej nadeszło do Koła kilka memoryałów, między innymi od właścicieli gorzelń rolniczych, oraz była deputacya gorzelników.

Mowca żalił się, że niektóre ważne sprawy krajowe, wbrew przyrzeczeniom Rządu, nie są traktowane z taką życzliwością i szczerością, jakiej należało się spodziewać. Wymienić tu należy, zdaniem dr. Głąbińskiego, w pierwszej linii budowę kanałów, następnie sprawy przemysłu krajowego, zwłaszcza naftowego, oraz dostawy rządowe.

Pierwsza z tych spraw posunęła się o tyle, że po odbytej ankiecie fachowej zwołano pod wpływem nalegań Koła polskiego pierwsze od lat kilku posiedzenie Rady przybocznej, która uchwaliła odpowiednie rezolucye. Członkowie krajowi tej Rady odnieśli wrażenie, że wiele trzeba będzie jeszcze użyć energii i wpływów Koła, aby uchwalonej, obowiązującej ustawie wykonanie zapewnić.

W przemyśle naftowym nastąpiła taka sytuacya, że dzięki obfitości ropy, kopalnie stoją nad brzegiem przepaści finansowej. Cena cetnara ropy zbliża się do 1 kor., wobec czego niema mowy o pokryciu kosztów produkcyi. Wiele kopalń zarówno w zachodniej jak i wschodniej Galicyi jest zamkniętych lub myśli o zamknięciu, wskutek czego setki robotników zostają bez zajęcia. Produkcya wzrosła w takim stopniu, że konieczne jest ułatwienie zbytu i rozszerzenie pola zastosowania ropy.

Akcya Koła w tym kierunku natrafia na trudności. Uzyskano zniżenie taryfy na przestrzeni na zachód od Przeworska, natomiast Ministerstwo waha się z przyznaniem tego samego Galicyi środkowej i wschodniej. Przyrzeczonych cystern do przewozu ropy Rząd nie dostarczył, a nawet ich nie zamówił.

Przeciw rekonstrukcyi lokomotyw i zastosowaniu ropy do ich opalania występują wciąż nowe zarzuty. Najpierw podnoszono, że producenci nie są zorganizowani i nie mogą dać gwarancyi na dostawę ropału przez dłuższy czas po pewnej cenie. Obecnie podnosi się zarzut, że ropa przy pewnej temperaturze staje się lotną i niebezpieczną. Na moje żądanie — powiada Prezes — zasięgnięte będzie orzeczenie znawcy prof. Załozieckiego i ankieta przy udziale referentów ministeryalnych i przedstawicieli Koła.

Prezes wyraża też nadzieję, że Koło upoważni Prezydyum do przynaglenia Rządu

---

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

KRZYWDA.

Z francuskiego.

VII.

(Ciąg dalszy).

I pospieszył dodać:

— Zawsze panu pozostanie literatura.

— Ba! teraz trzeba najprzód być sławnym zanim się zacznie debiutować.... aby mieć jakąkolwiek szansę powodzenia. A jeżeli przypadkiem jaki krytyk zajmie się jakim początkującym, to tylko na to, aby go wyśmiać: mszczą się w ten sposób na ludziach, których nie znają, za płaszczenie się wobec tych, których nadto dobrze znają.... A przytem, są przecież dziś kobiety w literaturze!

— Ależ i między adwokatami także są kobiety! zauważył Deprat.

— Mniej, w każdym razie! I dotychczas nie obrzydzają jeszcze tego zawodu.

— Nie jesteś feministą, młodzieńcze!

— To znaczy, że nie jestem dość naiwny, aby uwierzyć w wyższość kobiet właśnie w chwili, gdy rękami i nogami pomagają sobie, aby się stać podobnemi do nas.... Czy wie pan? pod tym względem, literatki przedewszystkiem postępują z podziwienia godną niekonsekwencyą. I czego one głównie wymagają? Prawa prowadzenia się tak samo źle, jak my: prawie wszystkie ich książki mówią o tej szlachetnej emulacyi. Jednak, nie abdykują pomimo tego z pretensyi do naszego szacunku: podobno mają być daleko delikatniejsze od nas w złem prowadzeniu!.... A więc, jakto mówią, nie lecę na to, oto wszystko!

— Strzeż się! Jeżeli nie lecisz na nie, one polecą przeciw tobie.... Ale muszę już pana pozostawić z moją córką i moim przyjacielem.

— Z wielką przyjemnością, lecz — wtrąciła Gabryela, która przyszedłszy z poleceniem od matki, nie wydawała się mieć ochoty pozostać z dwoma młodymi ludźmi — lecz ja także mam moją rolę do spełnienia w zrywaniu owoców: mam polecenie wybierać na konfitury maliny, które tak lubisz, ojcze!

— A więc, idź! Ci panowie ciebie wytłumaczą, tak samo, jak mnie. Mają park i bilard do dyspozycyi....

Maksym wtedy, zbliżając się do Gabryeli, rzekł żartobliwym tonem:

— Czy przynajmniej nie my jesteśmy przyczyną, że pani ucieka?

Uprzejma, ale nie bez widocznego prawie przymusu, młoda dziewczyna odpowiedziała:

— Co za przypuszczenie!... Przecież mama mnie potrzebuje!...

Podała mu rękę i dodała:

— Zresztą, do widzenia!

Maksym zatrzymał łagodnym ruchem rękę Gabryeli i chciał złożyć na niej pocałunek. Ale ta mała, atłasowa rączka wysunęła się nagle z jego uścisku i cofając się przed pocałunkiem, zrobiła ruch nieco drwiący, poprawiony prawie natychmiast ceremonialnym ukłonem.

Deprat i Terrier już wyszli z salonu. Skoro tylko Gabryela kolejno zniknęła, Andrzej Laurière wyrzekł ze znaczącym wyrazem twarzy:

— Oto małżeństwo, które nie trudno przyjdzie zerwać!

I nie zwracając uwagi na dość nie zadowoloną minę kolegi, mówił dalej:

— Och! proszę ciebie, nawiążmy nić twoich zwierzeń.... Mówiliśmy więc, że w owej scenie nocnej, po twojem genialnem wytłumaczeniu i twojej zuchwałej apologii całkowitej dyskrecyi w miłości, pan Deprat, wyniesiony z rangi zdradzonego, przynajmniej pozornie męża do rangi teścia *in spe*, zdawał się przywiązywać wielką wagę do zdania żony. Następnie, panna Gabryela bardzo milutko przeszła na stronę ojcowskich zamiarów, podejrzywając, nie rzeczywistą prawdę, czego trzeba się spodziewać w interesie biedaczki! lecz całą ważność nieporozumienia wynikłego wskutek opozycyi matki.... A więc, jakże wywikłasz się z tego teraz, gdy młoda osoba przystaje.... och! bez zapału, jak to można było poznać przed chwilą! Ale ostatecznie, powiedziała, tak. A w takim razie, jak będziesz mógł powiedzieć, nie, ty, który niby to rzuciłeś się do stóp matki, aby otrzymać rękę córki?

— Przepraszam! — odrzekł Maksym nerwowo. — Nie mam tu nic do czynienia. Uratowałem, jak mogłem najlepiej, sytuacyę straszliwie trudną, którą każdy inny byłby pozwolił zamienić w dramat lub zawikłania rodzinne. Niespodziewana dobra wola Gabryeli utrwaliła mój pomysł: tem lepiej więc, do czasu. W każdym razie, ja już nic niemam do roboty.

— Jakto? — rzekł Andrzej z pewnem zadziwieniem. — Gdyby ten związek się utrzymał, dzięki niespodziewanej dobrej woli panny Gabryeli, dzięki zaślepieniu ojca i milczącej, przymusowej zgodzie matki, ty zdecydowałbyś się z mężnem sercem ożenić się z córką uzyskawszy względy matki?

— Mój kochany — rzekł Maksym z nieco zniecierpliwioną pobłażliwością — powtarzam ci, że nie uczyniłem żadnego stanowczego kroku, ograniczając się do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, jak tylko umiałem najlepiej. I przypominam ci nadto, że nie jestem kochankiem pani Deprat, o czem masz ochotę zapomnieć... Dodam jeszcze i to, że chociaż nie jestem człowiekiem, dla którego dobry jest każdy sposób, który może mu majątkową korzyść przynieść, nie należę także do ludzi, którzy wypuszczają z ręki dobrą sposobność, którą los im nastręcza. Jeżeli więc okoliczności złożą się w ten sposób, że to małżeństwo ma przyjść do skutku jako rzecz konieczna, lub użyteczna... użyteczna dla innych zarówno, jak dla mnie, zgodzę się na to, mając pewność, że unikniemy w ten sposób daleko gorszych nieszczęść.

— Ostatecznie — rzekł Laurière z uprzejmością a zarazem nieco ironicznie — jeżeli wyrzekniesz się matki, będzie to tylko... zmiana frontu.

— Ech! tak, wyrzeknę się, bądź tego pewny... pomimo, że bardzo często dzieje się przeciwnie. Pragnę uspokoić twoją cnotę. Właściwie dlatego, że cenię wszystko, co może wygładzić i ukwiecić drogę mego życia, jestem usposobiony do usuwania wszelkich niepotrzebnych komplikacyj, tak samo, jak do odrzucenia trudu nieustannego kłamstwa... słowem, pragnę oszczędzić sobie wszystkich kłopotów, wynikających z fałszywych sytuacyj, skoro one za długo trwają. Usunę to wszystko, mówię ci! Jeżeli się ożenię z Gabryelą, nie będę żył pod jednym dachem z moją teściową, bądź spokojny!

— Ale ona, pani Deprat? — spytał Laurière. — Czy ci się nie wydaje, że ona, jak dotychczas, nie bardzo się rezygnuje co do podwójnej ewentualności, którą przewidujesz? Z tego, co mi mówiłeś, nie zdaje się być usposobiona do przyjęcia ciebie na zięcia, tak samo, jak wyrzeczenia się ciebie jako wielbiciela.

— Słusznie. I w tem jest całe niebezpieczeństwo. Ma się rozmówić stanowczo z mężem; zdaje mi się, że jeszcze z sobą nie mówili. Być może, iż rozmowa ta nastąpi tutaj, ponieważ o ile wiem, małżonkowie mają się zejść w tym saloniku, na neutralnym gruncie. I bardzo się obawiam, aby dumna Genowefa nie spaliła okrętów za sobą... i za mną, tego okrętu, na którym mieści się moja fortuna. Najdrobniejsza nieostrożność w mowie, może wszystko w niwecz obrócić: małżeństwo i sytuacyę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z całym naciskiem, aby interesy kraju z większą traktował życzliwością.

Z pośród spraw, obchodzących ludność wiejską naszego kraju, w toku są rokowania z Ministerstwem skarbu o zniesienie dwu ostatnich klas podatku domowo-klasowego.

Znaną sprawę kolczykowania świń poruczono do załatwienia Namiestnictwu. Pan Namiestnik przyrzekł przyspieszenie odpowiednich wniosków.

Również sprawą sprzedaży drzewa z lasów rządowych zajął się P. Namiestnik i można mieć nadzieję, że życzeniom ludności stanie się zadość.

W sprawie paszy w lasach rządowych P. Minister rolnictwa wydał, zgodnie z życzeniami Koła, rozporządzenie do zarządu lasów, aby ludność względniej traktowano. Prezes Koła interweniował u P. Namiestnika i w Zarządzie domen i lasów o poparcie tej sprawy i należy się spodziewać, że lokalne zarządy otrzymają odpowiednie instrukcye.

Ceny soli będą w lipcu zniżone.

Przedłożony Izbie posłów preliminarz funduszu melioracyjnego nie zawiera oprócz dawnych robót, ani jednej roboty nowej w Galicyi. Widocznie Sejm nie uchwalił żadnej nowej roboty, gdyż fundusz państwowy uczestniczy jedynie w wydatkach na roboty, prowadzone przez kraj.

Wobec nowej ustawy o popieraniu melioracyj, według której udział Państwa zwiększa się z 50 proc. na 70 proc. przy zabudowaniu potoków górskich — jest to tembardziej ubolewania godne.

Ministerstwo robót publicznych rozpoczęło niebawem swe czynności. Razem z P. Ministrem Galicyi Prezydyum Koła czuwało nad tem, aby w tem Ministerstwie odpowiednia liczba sił polskich znalazła umieszczenie. Członkowie przybocznej Rady przemysłowej będą zamianowani po rozpoczęciu czynności ministerstwa.

Stosownie do uchwał Koła zarządzono rewizyę trasy kolei Wieliczka-Myślenice-Mszana Dolna. Kolej Konieczna-Jasło jest zapewniona i P. Minister kolei gotów jest wnieść przedłożenie. Nie zgadza się natomiast na użycie przy kolei Jasło-Dębica kredytów, niezużytych przy rewizyi trasy Konieczna-Jasło, ponieważ potrzebne jest do tego osobne upoważnienie ustawowe, tembardziej, że nie wiadomo, czy i jakie oszczędności w kredycie na kolej Jasło-Konieczna poczyniono.

W sprawie obesłania słowiańskiej konferencyi w Pradze, zdaniem komisyi parlamentarnej, należy decyzyę pozostawić stronnictwom w kraju, bez angażowania Koła.

Przechodząc do pochodu Jubileuszowego, P. Prezes z zadowoleniem stwierdził, że lud polski, biorący w nim udział, zachował się w Wiedniu z należytem zrozumieniem godności narodowej. Ludność z Galicyi zachodniej brała udział w pochodzie na własny koszt, natomiast na utrzymanie przedstawicieli ludności Galicyi wschodniej, komitet centralny wyznaczył po 6 kor. dziennie. Organa tego komitetu nie wykonały jednak należycie włożonych nań zadań, tak, iż dwukrotnie zmuszony był Prezes do interwencyi, w celu ochronienia tej ludności od nieodpowiedniego i krzywdzącego traktowania.

Prezes interweniował też w sprawie różnych żądań personalu pocztowego, kolejowego i innych w Ministerstwach. Żądania te będą opracowane i poszczególni PP. Ministrowie zażądają od P. Ministra skarbu wstawienia odpowiednich kwot do budżetu na r. 1909.

Nad sprawozdaniem Prezesa wywiązała się obszerna dyskusya.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez P. Ministra Abrahamowicza, zabrał głos p. ks. Kopyciński i domagał się pomnożenia liczby urzędników Polaków w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Kozłowski wyjaśniał sprawę kolczykowania świń, a następnie omawiał sprawę budowy kanałów i wykazywał, że Ministerstwo handlu, powołując się na brak funduszów, nie chce wprost wykonać ustawy. Rząd nie wywiera także odpowiedniego nacisku na Sejm szląski, aby powziął uchwałę w sprawie przyczynienia się kraju do kosztów budowy kanału, wobec czego uwzględnienie życzeń Koła polskiego napotyka na trudności.

P. Loewenstein omawiał sprawę galicyjskiego przemysłu naftowego i zaznaczył, że obecny stan tego przemysłu grozi wprost katastrofą. Rzeka Tyśmienica płynie ropą, kopalnie w Galicyi zachodniej wstrzymują ruch wskutek nadprodukcyi w Borysławiu i Tustanowicach. Cena ropy spadła poniżej kosztów produkcyi. Nadprodukcyi tej możnaby użyć na opał lokomotyw kolejowych na kolejach w Galicyi wschodniej. Mówca uczynił wobec tego wniosek, by wezwać Rząd, aby bez dalszych studyów przystąpił natychmiast do prób opalania lokomotyw ropą.

P. Czajkowski wskazał, że Galicya korzysta w mniejszych rozmiarach, niż powinna z funduszu melioracyjnego. Nie przypuszcza mówca, by się to stało z winy Wydziału krajowego. Być może, iż stało się to wskutek tego, że Sejm już nie był długo zebrany.

Pp. Tomaszewski, Dębski, Żygulinski, Pastor, Jabłoński, Szajer, Lubomirski poruszyli w swych przemówieniach szereg spraw krajowych.

P. hr. Dzieduszycki wyraził życzenie, aby posłowie, którzy zapisani są do głosu w pełnej Izbie, przedkładali wprost prezydyum Koła i komisyi parlamentarnej treść swoich przemówień.

P. Staniszewski domagał się zmiany organizacyi pracy w Kole polskiem i proponował, aby drobne sprawy załatwiało samo prezydyum, Koło zaś pełne zajmowało się tylko sprawami ogólno krajowemi.

Wniosek p. Loewensteina co do bezzwłocznego przedsięwzięcia prób opału lokomotyw ropą, uchwalono.

Do komisyi Izbowej dla spraw urzędników dezygnowano pp. Bombę, Białego, Germana, Tomaszewskiego, Bujaka, Petelenza i Starzyńskiego.

P. Loewenstein, imieniem komisyi prasowej, przedłożył następujące wnioski co do ogłaszania sprawozdań z posiedzeń Koła polskiego:

1. Do gazet podawane będą komunikaty tylko o uchwałach Koła; w ogólnych zaś kwestyach krajowych szczegółowe sprawozdania.

2. Koło wybierze komisyę prasową, która poszuka dróg właściwych celem informowania prasy zagranicznej o sprawach polskich. W tym celu członkowie Koła polskiego opodatkowują się na kwotę 20 koron miesięcznie. Dyrektywę, w jakich sprawach prasa zagraniczna ma być informowana, daje komisya prasowa.

Po dłuższej dyskusyi, oba wnioski uchwalono.

Wybór komisyi odroczono na później, ale w każdym razie ma on być dokonany przed feryami parlamentarnemi.

Na tem obrady zakończono.

Wiedeń. Wiceprezesa Koła polskiego p. Stwiertnię, podczas niedawnego jego pobytu w Warszawie, proszono o interwencyę, aby absolwentki liceów prywatnych w Królestwie, miały prawo zapisywania się jako słuchaczki nadzwyczajne Uniwersytetu w Austryi. Wczoraj P. Minister oświaty dr. Marchet zawiadomił p. Stwiertnię, że krajowa Rada szkolna galicyjska wydała w tej sprawie przychylną opinię, i że wkrótce zostanie udzielone odnośne pozwolenie.

Sprawy krajowe.

(Opłaty gminne od napojów spirytusowych i od piwa).

☐ Doszło do wiadomości Wydziału krajowego, że gminy miejskie otrzymały propozycyę wyjednania dla nich za znacznem wynagrodzeniem ustawowego zezwolenia na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa, względnie wypracowania odnośnego projektu ustawy.

Otrzymawszy o tem wiadomość, Wydział krajowy wezwał natychmiast wszystkie wydziały powiatowe, aby zwróciły uwagę gmin interesowanych, że przyjęcie podobnej propozycyi niepowołanych osób naraża tylko fundusze gminne na zbyteczne, a znaczne wydatki, bez których mogą się zupełnie obejść, jeśli zastosują się do następujących wskazówek, w razie, gdyby wogóle chciały starać się o ustawowe zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa.

Celem wyjednania ustawy na pobór powyższych opłat, zwierzchność gminna, na podstawie uchwały Rady gminnej, wniesć ma umotywowaną prośbę do Wydziału krajowego za pośrednictwem wydziału powiatowego. W prośbie przedewszystkiem wykazane być ma na podstawie inwentarza gminy z ostatniego roku, tudzież na podstawie budżetów gminnych z trzech lat ostatnich, że dochody z własnego majątku gminy nie wystarczają na pokrycie dotychczasowych potrzeb, względnie na pokrycie niezbędnych inwestycyj, jakie gmina w najbliższym czasie uskutecznić zamierza, a nadto, iż w razie nałożenia na pokrycie powstałego ztąd niedoboru budżetowego, dodatków gminnych do podatków bezpośrednich, siła podatkowa gminy będzie nadmiernie obciążona.

W podaniu należy następnie oznaczyć wysokość projektowanych opłat, tak, iżby spodziewany dochód z tych opłat odpowiadał wydatkom, na pokrycie których ma służyć. Opłaty od napojów spirytusowych nie mogą jednakowoż w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 30 marca 1891 przenosić:

1. Od jednego litrostopnia alkoholu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 22 halerzy, czyli od jednego hektolitra stustopniowego alkoholu po 22 koron.

2. Od jednego litra rumu, araku, rozolisu, likieru, śliwowicy, ponczowej esencyi i innych słodzonych napojów spirytusowych, bez względu na ilość zawartego w tych napojach spirytusu, po 11 halerzy, czyli od jednego hektolitra po 11 koron.

Co do opłaty od piwa obowiązuje zasada, według której dopuszczalną jest opłata po 2 korony od hektolitra bez względu na wysokość sumy dodatków gminnych do podatków bezpośrednich, opłata zaś wyżej 2 do 3 koron, jeśli suma wszystkich w gminie opłacanych dodatków autonomicznych wynosi 125 do 150 prc., wreszcie opłata po nad 3 kor. do 3 kor. 40 hal., jeśli suma dodatków autonomicznych wynosi 150 prc. lub więcej.

Rada gminna starając się o zezwolenie na pobór tych opłat, winna zarazem oznaczyć czas trwania tego uprawnienia, tudzież wyraźnie oświadczyć, że dzierżawa dochodu z prawa poboru tych opłat będzie złączona z miejscową dzierżawą prawa propinacyi i że w tym celu gmina porozumie się z Dyrekcyą funduszu propinacyjnego, względnie z dzierżawą prawa propinacyi. Odnośna uchwała Rady gminnej ma być należycie w gminie ogłoszona i wraz z ewentualnymi protestami przedłożona za pośrednictwem wydziału powiatowego Wydziałowi krajowemu.

KRONIKA.

Lwów, 17 czerwca.

— Kalendarz.
Czwartek (18 czerwca):
Boże Ciało. — Marka i Marcelego. — Długosława. — Dorofteja.
Wschód słońca o godzinie 3·29 rano, zachód słońca o godzinie 7·21 po południu.
Piątek (19 czerwca):
Gerwazego i Protazego. — Borzysława. — Wysyryona.
Wschód słońca o godzinie 3·29 rano, zachód słońca o godzinie 7·22 po południu.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, powrócił z Wiednia.

— Na pomnik spiżowy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego złożył p. Adam Thullie w Banku krajowym ze składki 805 koron, nie zaś — jak wczoraj mylnie ogłoszono — 50 koron. Ogólna suma składek, przesłanych bezpośrednio do Wydziału krajowego, względnie Banku krajowego przedstawia się zatem w kwocie 9531 kor. 10 hal.

— Odczyt. W piątek, 19 b. m., o godzinie 6 po południu w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosi JE. hr. Lanckoroński odczyt: „O różnych poglądach na pomniki historyczne i artystyczne w rozmaitych czasach i rozmaitych krajach“. Dochód z tego odczytu przeznaczony jest na fundusz dyspozycyjny rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego dla ubogich akademików.

— Podwieczorek, urządzony na dobroczynne cele katolickiego Związku kobiet polskich, odbędzie się na placu powystawowym, w sobotę dnia 20 czerwca b. r.

W program zabawy wchodzą: produkcye orkiestry wojskowej, chóry śpiewackie, gra mandolinistów, gry towarzyskie ect. Początek o g. 5 po południu.

— Trzydziestolecie pracy p. Fryderyki Grottowej. W mieście naszem odbyła się onegdaj piękna uroczystość — jubileusz 30-letniej pracy p. Fryderyki Grottowej, zasłużonej kierowniczki pierwszej w kraju szkółki froeblowskiej.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem o godz. 10 w kościele archikatedralnym, gdzie zgromadziła się dziatwa ze szkółek pp. d'Endel i Hamerskiej, szkółki istniejącej przy seminaryum nauczycielskiem i ochronki kolejowej, tudzież liczny zastęp byłych wychowanków p. Grottowej i przyjaciół. W czasie Mszy św. śpiewał chór uczenic szkoły im. ces. Elżbiety i dziatwa ze zgromadzonych szkółek, która następnie utworzyła szpaler i opuszczającą kościół po nabożeństwie jubilatkę obsypała kwiatami.

Z kościoła udała się jubilatka do „Związku nauczycielek“, gdzie powitały ją dźwięki kantaty. Nastąpiły produkcye dziatwy ogródków froeblowskich, pocztem przemawiali reprezentanci poszczególnych grup, składając hołd jubilatce. Imieniem grona koleżanek przemówiła p. Georgerowa, imieniem uczenic p. Hamerska, imieniem b. wychowanków prof. Pini, imieniem rodziców p. Dekańska, imieniem Sodalicyi Maryańskiej nauczycielek p. Longchamps, a wreszcie p. Machczyńska i p. Zubczewski.

Na przemówienie odpowiedziała wzruszona jubilatka w prostych, serdecznych słowach. Na zakończenie odczytano nadeszłe licznie na uroczystość telegramy.

Po zebraniu udała się p. Grottowa do Rady szkolnej krajowej, gdzie Wiceprezydent dr. Dembowski wręczył jej złoty krzyż zasługi.

— W liceum żeńskiem im. Wiktoryi Niedziałkowskiej wpisy na rok następny przyjmuje Dyrekcya dnia 24 i 25 czerwca od godz. 4—6 po południu (ul. Kopernika l. 20). Egzaminy wstępne do klasy I. odbędą się dnia 2 lipca, do wszystkich innych klas dnia 2 i 3 lipca — zawsze o godz. 9 przed południem.

— Ochrona dzieci. Plenarne posiedzenie krajowego Komitetu dla spraw ochrony dzieci odbędzie się w piątek, dnia 19 czerwca b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali obrad Sądu krajowego wyższego (ul. Batorego nr. 1, I. piętro).

Na porządku dziennym: sprawa przystąpienia do centralnego Komitetu dla spraw ochrony dzieci w Wiedniu i wybór delegatów do tego Komitetu.

— Na pomnik Chopina. Dnia 22 czerwca odbędzie się w sali „Koła muzycznego“ wieczorek uczenic i uczniów szkoły muzycznej Maryi Łazowskiej ze współudziałem uczniów Konserwatoryum Tow. muz. p. S. Dąbrowskiego (skrzypce) i W. Pytlika (wiolonczela). Cena krzesła 1 K., wstęp na salę 50 halerzy. Początek punktualnie o godzinie 7. Czysty dochód przeznaczony na pomnik Chopina.

Popis uczniów początkujących o godz. 4 po poł. Wstęp wolny.

— Stowarzyszenie gospodnio - szynkarskie odbędzie doroczne walne zgromadzenie we wtorek, dnia 23 b. m. o godzinie 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— Doroczny Zjazd delegatów okręgu lwowskiego Tow. »Szkoły Ludowej« odbędzie się we Lwowie w niedzielę, 21 b. m.

— Z kolei. Z dniem 20 b. m. otwarty zostanie przystanek osobowy Staje, położony przy szlaku kolei Jarosław-Sokal, między stacyami Korczów koło Uhnowa i Bełz w km. 116·945 dla ruchu osobowego i pakunkowego. Czasy odjazdu pociągów w pomienionym przystanku się zatrzymujących, podane są w ściennym i kieszonkowym rozkładzie jazdy z dnia 1 maja 1908.

△ Nieszczęśliwy wypadek z bronią. Muzykant Michał Popielec, oglądając wczoraj w swem mieszkaniu znaleziony w ulicy Żółkiewskiej pistolet, obchodził się z nim tak nieostrożnie, iż pistolet wypalił, a kula ugodziła w prawą rękę stojącą obok muzykantkę 18-letnią Klarę Katzównę.

Rannę odwieziono na klinikę chirurgiczną, gdzie dokonano operacyi wyjęcia kuli.

△ Podrzutek. Pod peronem magazynu towarowego na tutejszym głównym dworcu kolejowym znaleziono wczoraj w nocy podrzucone dziecię płci męskiej, w wieku około 4 tygodni, owinięte w czarną płachtę.

Dziecko oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy, policya zaś wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ Znaleziono: w ulicy Karola Karola Ludwika część bransoletki srebrnej pozłacanej z niebieskim kamykiem; w ulicy Kopernika srebrną dewizkę od zegarka z medalionem, zawierającym dwie fotografie; w ulicy Hausnera złoty cwikier.

△ Kronika policyjna. Józefowi Jaroszowi, posługaczowi publicznemu, skradziono z kieszeni bluzy książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności nr. 61.548, opiewającą na 200 koron.

Kupiec Adolf Werk, przyłapawszy wczoraj swego subjekta, Zygmunta Zeugego na kradzieży kilku koron, oskarżył go w policyi także i o inne kradzieże, dokonane poprzednio. Szkodę ogólną oblicza p. Werk na 600 kor.

Na placu Katedralnym aresztowano wczoraj notowanego złodzieja Jessera Feuersteina za kradzież pularesu, zawierającego 6 kor., na szkodę p. Heleny Skulskiej.

Za kradzież zegarka srebrnego z mieszkania p. Stanisławy Duniec oddano do aresztów zarobnika Wasyla Cikało.

✝ Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie, Bronisława z Wolańskich Nartowska, żona doktora medycyny, w 36 r. życia;

w Tarnowie, Aleksandra z bar. Horochów Puchalska, w 65 r. życia;

w Pradze, Karol Pelz, profesor matematyki na Politechnice czeskiej;

w Przemyślu (Prenzlau), Winterfeld-Menkin, poseł do parlamentu niemieckiego.

— W Dźwińsku — jak donoszą ztamtąd — spłonęło onegdaj przeszło 300 domów.

— Tablica pamiątkowa Malczewskiego. Po 80 latach uczciła onegdaj w Warszawa tablicą pamiątkową poetę Antoniego Malczewskiego. Umieszczono tę tablicę na domu przy ulicy Elektoralnej pod l. 3. Napis na tablicy, umieszczonej na froncie domu wyżej pierwszego piętra, opiewa: Tu mieszkał i zmarł w dniu 2 maja 1826 r. Antoni Malczewski, autor „Maryi“. Poświęcenia w obecności szczupłego grona dopełnił ks. redaktor Skimborowicz. Następnie w mieszkaniu p. M. Bersohna nastąpiło podpisanie odnośnego dokumentu pamiątkowego.

Notatki literacko-artystyczne.

»Scena i sztuka«. Wywiązując się z przyjętego na siebie obowiązku pośrednika we wszystkich sprawach obchodzących teatr, scenę i literaturę dramatyczną, zawarła obecnie redakcya warszawskiego tygodnika „Scena i Sztuka“ umo-

wę z przedstawicielem Związku autorów francuskich, p. Józefem Kass, na podstawie której redakcya „Sceny i Sztuki“ obejmuje wszystkie czynności administracyjne i redakcyjne, a więc zamawianie sztuk, omówienie warunków nabycia, przekładów, słowem całą działalność pośrednika między „Związkiem autorów francuskich“, a dyrekcyami teatrów polskich.

Jest to ogromne ułatwienie, za które należą się słowa uznania ruchliwemu wydawnictwu, które udzielać będzie wszelkich informacyj w tym przedmiocie.

Dla wiadomości dyrekcyi teatrów „Scena i Sztuka“ podaje nazwiska tych autorów francuskich, którzy dzieła swoje nadsyłać jej będą w rękopisie, przed wystawieniem na scenach zagranicznych. Są to: Armont, G. Astruc, E. Bergerat, Brieux, Berr de Turique, G. A. Caillavet, Ch. Davantière, H. Domag, E. Fabre, E. Fleg, R. Flers, L. Gaudillot, E. Guirand, H. Kistemaeckers, J. Manaussi, M. Maurey, Monezy Eon, A. Mycho, Nancey, A. Numes, M. Soulie, J. Thorel, A. Tarride, G. Timmory i i.

Pokaźny ów zastęp pisarzy francuskich, związanych w korporacye, która broni ich praw i interesów, powinien zachęcić i naszych autorów do założenia podobnej instytucyi. Chcąc i to zadanie ułatwić, „Scena i Sztuka“ wzywa wszystkich polskich autorów dramatycznych, którzy chcą wejść z nią w stały stosunek i zapewnić sobie stały dochód przez należyte prowadzenie interesów ich literackich, gwarantowane w razie potrzeby natychmiastową interwencyą prawniczą, aby zgłosili się do redakcyi „Sceny i Sztuki“ (Warszawa, Kotzebue 4) i podali swoje adresy.

Będzie to pierwszy krok do wspólnej akcyi, która dąży do uzdrowotnienia opłakanych stosunków wydawniczo-teatralnych w Polsce, a zarazem wielka i godna uznania zasługa rozwijającego się tak świetnie wydawnictwa „Sceny i Sztuki“.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę pierwszy gościnny występ Kazimierza Kamińskiego; „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach K. Karlweissa.

We czwartek z powodu uroczystego święta „Bożego Ciała“ teatr zamknięty.

W piątek „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego; drugi gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W sobotę „Łapownicy“ (Intratna posada), komedya w 5 aktach Aleks. Ostrowskiego, trzeci gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W niedzielę, „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach K. Karlweissa. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W poniedziałek, „Pan Damazy“, komedya w 4 aktach Józefa Bliźińskiego. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

We wtorek, „Markiz de Priola“, sztuka w 3 aktach Henryka Lavedana. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

Dzielność japońska.

(Ciąg dalszy).

Przypatrzywszy się otoczeniu, środowisku, spoglądnijmy teraz na człowieka, w którem on żyje.

Japończycy są wogóle małego wzrostu, bardzo delikatni, znacznie mniej silni od Europejczyków. Tę niższość fizyczną uznają sami, a jednak armia japońska w ostatnich wojnach z Chinami i Rossyą okazała wzorową wytrzymałość. Trzeba wszakże wiedzieć, że armia ta jest pod względem fizycznym wyborem, istną elitą całego narodu.

Urzędy rekrutacyjne, mając do rozporządzenia znacznie większą liczbę popisowych, niż potrzeba do wcielenia w szeregi, przypuszczają do zaszczytu służenia pod sztandarami tylko najsilniejszych; ci zaś bez wyjątku niemal pochodzą ze wsi. Dla mieszkańców miast, dla młodzieży pracującej umysłowo przewidziano mnóstwo powodów uwolnienia od służby. Z końcem ostatniej wojny z Rossyą, gdy zaszła potrzeba uzupełnienia pułków przetrzebionych, owe urzędy rekrutacyjne musiały z konieczności okazywać się mniej ścisłymi; to też wnet zauważono nawet w obozie przeciwnym zmniejszenie się odpornej siły muskularnej, jeżeli nie siły moralnej żołnierzy.

Tłumy japońskie, czy obserwować je będziemy w dniach wielkich zgromadzeń ludowych, czy też przypatrzymy się pochodowi pieszego pułku żołnierzy, mają szczególną jedną właściwość, która nie od razu w oko wpada, właśnie dlatego, że ta właściwość zbiorowa polega na zupełnym braku wszelkich właściwości indywidualnych. Mężczyźni japońscy zdają się wszyscy jedni do drugich podobni, tak wzrostem, jak objętością oraz barwą włosów, jednolicie czarną. Patrząc na szeregi piechoty zdawałoby się, że szeregi te umyślnie przez starannych dowódców tak zostały złożone, aby przez usunięcie zanadto niskich lub za wysokich osobników, zachować ścisłą symetryę całości. A jednak, nie! Symetrya ta jest zupełnie naturalna, wcale nie osiągnięta sztucznie na podstawie doboru.

Naród japoński to bronz wybornie stopiony. Niepodobna odnaleźć i odosobnić kruszców, które się nań niegdyś złożyły. Emigranci z czasów zamierzchłej przeszłości: Mongołowie, Koreańczycy, Chińczycy i Malajczycy tak długo zamknięci byli razem na wyspach japońskich, tak długo warzyli się w tym kotle, oddzielonym zupełnie w ciągu długich stuleci od wielkich siedlisk ludzkich, że wytworzyli wreszcie typ nowy i od wszystkich innych odrębny.

Japończycy odżywiają się źle, a już poprzednio widzieliśmy, że działo się tak od wieków. Dzisiaj jedzą niemal wyłącznie ryż i ryby a to w tak małej ilości, że Europejczyk takiej dyety nigdyby nie zniósł. Istnieje wszakże wyjątkowa, lecz bardzo nieliczna kategorya Japończyków, zwana sumo tori, czyli szermierzy, którzy są olbrzymami. Wzrost ich i muskularność zadziwiają, a herkulesowa siła może iść w porównanie z siłą najsilniejszych atletów Europy. Ale ci anormalni Japończycy należą do rodzin, które kojarzą się tylko między sobą i u których spożywanie mięsa jest tradycyjne od wielu pokoleń. U tych rodzin szermierzy jest zwyczajem, że młodzieńcy żywieni są, wychowywani i „trenowani“ jedynie w tym celu, aby staczali walki, które stanowią ich wyłączny i korzystny materyalnie zawód. Ogół jednak narodu japońskiego żywi się prawie wyłącznie strawą roślinną i rybami.

Nauka buddaistyczna już od siódmego wieku propagowała wśród Japończyków wstręt do pożywienie mięsnego. W obecnych czasach, klasy rządzące, pragnąc podnieść zdolności fizyczne następnych pokoleń, usiłują przeciwdziałać temu nadzwyczajnemu umiarkowaniu ludu. Żołnierze tak w koszarach, jak i w czasie wypraw wojennych dostają codziennie kawałek mięsa.

Jeżeli Japończycy odżywiają się niedostatecznie, to natomiast wystrzegają się pilnie tych trucizn, które dziesiątkują inne narody, które podniecają chwilowo lub wprawiają w marzenia rozkoszne ze szkodą sił fizycznych. Japończycy nie znali nigdy użycia opium, nie piją trunków alkoholicznych, ich wódka pędzona z ryżu, sakke, której mała ilość wystarcza im do upojenia, jest napojem tak w istocie łagodnym, że Europejczyk mógłby cały litr wypić nie doznawszy żadnego wrażenia. Nie znają też oni takich trunków podniecających nerwy jak n. p. kawa; herbatę piją tak lekką, że Anglicy, Rossyanie i Chińczycy znajdują ją bezbarwną, bez zapachu i smaku. W rzeczywistości ogół narodu japońskiego pije tylko wodę.

Względną słabość fizyczną wynagradzają Japończycy zręcznością i zwinnością małych kotów. Pod względem wytrzymałości w chodzeniu i bieganiu dorównywują jeżli nie przewyższają najlepszych typów wychodowanych przez rasy górskie w Europie. Rudyard Kipling upatrywał w nich fizyczne podobieństwo z Baskami. Kuroma-yowie t. j. tragarze wózków, zastępujących w Japonii dorożki, wykonywują nieraz olbrzymie kursy z szybkością dorównywającą rzeczywiście fiakrom. Jednakże oddawane im w tym względzio pochwały oparte są na powierzchownej obserwacyi; na jej podstawie mniemano, że cała rasa japońska jest równie jak kuroma-yowie wytrwała. Tak nie jest. Kuroma-yowie są to indywidua wybrane i odpowiednio ćwiczone, a wielu z nich ginie przedwcześnie na choroby sercowe.

W tym względzie należy ściśle oznaczyć, co się rozumie pod wyrazem: siła fizyczna. W stosunku do wagi swego ciała Japończyk jest niewątpliwie bardzo silny, lecz waga ta jest znacznie poślednieisza od wagi Europejczyka. Gdyby w ostatniej wojnie, żołnierze bili się tylko na swe pięści, Rossyanie, przy równej liczbie, byliby niewątpliwie zmiażdżyli Japończyków. Jest też rzeczą wielce prawdopodobną, że w dawnych wojnach, w wojnach na broń białą, Japończycy nie mogliby w walce człowieka z człowiekiem dotrzymać pola zachodnim narodom. Ci ostatni większi wzrostem, przewyższający wagą ciała, bardziej muskularni godziliby w Japończyków bronią od ich broni cięższą, uderzającą bardziej z wysoka, sięgającą dalej. W teraźniejszej jednak wojnie zapasy na broń białą stają się coraz rzadsze, a wszystkie zalety fizyczne są odtąd po stronie Japończyków. Mniejsi wzrostem mogą się łatwiej uchronić przed strzałami nieprzyjaciół; bardziej umiarkowani w pożywieniu potrzebują mniej transportów; lżejsi, szybcy, zgrabni, zręczni, posiadają te właśnie przymioty, które w wojnie dwudziestego stulecia górują nad siłą brutalną.

Niedawno jeszcze, gdy bez śmieszności można było drwić sobie z tej rasy azyatyckiej, czytać było można nieraz w dziennikach porównania Japończyków z małpami. Wedle tych artykułów Japończycy byli istotami pośredniemi pomiędzy rasą ludzką a małpią; urzeczywistniali niby ową domniemaną formę życia zwierzęcego, którą Anglicy zowią: *the missing link*. Były to tylko niegodziwe drwiny. A jednak przyznać trzeba, że pod pewnym względem Japończycy robią wrażenie istot czwororecznych. Wielki palec u stopy jest u nich niezmiernie rozwinięty, ruchomy i chwytny. Dzięki temu nie schylając się mogą z ziemi podnosić małe przedmioty. W tem wyższość ich nad nami. Gdy wspinają się na sznurze wiszącym, aż do miejsca, w którym on jest zawieszony, chwytają sznur ten między wielki palec i palec sąsiedni. Wspinając się na żerdź wysoką, nie obejmują jej, jak to czynią gimnastycy europejscy lub chińscy, kolanami i łydkami. Aby ułatwić pracę nogom i piersiom ściskają oni ową żerdź stopami, których podeszwy ułożone całkiem na płasko na drzewie, przylegają doń silnie, podczas gdy uda wykonywają ruchy odporne.

W sposobie siadania Japończycy również różnią się bardzo nietylko od nas, lecz i od innych sąsiadujących z nimi narodów azyatyckich. Chińczycy używają wogóle krzeseł i stołów, podobnych do europejskich; Koreańczycy siadają tak, jak Turcy, na niskich kanapach, z nogami pod sobą skrzyżowanemi. Japończycy nie znają ani krzeseł, ani stołów, ani kanap. Siedząc, wyglądają rzeczywiście dziwnie. Kolana i cała noga leżą poziomo na macie, stopa zaś, zwrócona piętą w górę, tworzy siedzenie.

Pięć zmysłów Japończyków zdaje się mieć z pozoru tę samą co nasze czułość. Jednakże zmysł dotyku jest u nich subtelniejszy, poczucie smaku mniej rozwinięte, powonienie prawie zanikłe. To też perfumy są niemal nieznane w tym kraju; cudowne kwiaty, które się tam rozwijają są prawie wszystkie pozbawione woni. To, co się daje uczuć naszym nosom w Japonii jest najczęściej wonią niemiłą. Z zadziwieniem można widzieć Japończyków przechadzających się z rozpogodzoną twarzą i nieobjawiających najmniejszej odrazy wśród pól, zapowietrzonych przez intenzywne użycie najwstrętniejszych nawozów. Są takie miesiące w roku, podczas których przechadzka po wsiach japońskich jest dla Europejczyka o drażliwem powonieniu wprost nie do zniesienia torturą. Nadaremnie usiłuje on uniknąć spotkania z „gnomami“ roznoszącymi z rozweseloną miną pewne koneweczki lub beczułki, — owe gnomy pojawiają się wszędzie, beczułki są niezliczone; cała przyroda przesiąka wonią nieznośną, wprost duszącą, której Japończycy nie odczuwają wcale.

Upały w Japonii dają się również we znaki. W lipcu i sierpniu okropne skwary panują w większej części kraju, a ludność tamtejsza zarówno jak i my zdaje się cierpieć na tem. Za to Japończycy są bardziej od nas odporni na zimno. Klimat ich ojczyzny nie jest wcale tak łagodny, jak powszechnie mniemają. W Tokio spadają nieraz śniegi obfite, a mróz dosięga często kilku stopni. Weźmy przytem na uwagę, że domy japońskie, budowane z cienkich desek podobne do ładniutkich szkatułek, otwarte są zewsząd na mroźne wichry i nie mają wcale pieców, ani kominków. Co najwięcej posiadają panew żelazną, w której wśród mnóstwa popiołu tli się parę węgli drzewnych. To jedyny przyrząd do ogrzewania mieszkań japońskich, w których Japończycy żyją nie dbając o mroźne przeciągi, ogrzewając od czasu do czasu skostniałe palce nad wpół wygasłem ogniskiem *hibachi*. Na ulicach Tokio w czasie największej niepogody spotkać można kuroma-yów i rozmaitej kategoryi tragarzy zupełnie lekko przyodzianych; gdy wiatr mroźny rozwieje kimona można widzieć zsiniałe, nagie nogi.

Po bitwie pod Mukdenem, w marcu 1905 r. przeprowadzano jeńców rossyjskich do Dalnego, częścią na wozach, częścią koleją, wagonami trzeciej klasy. W czasie tej dość długiej podróży zauważyć było można, że Rossyanie cierpią daleko więcej od zimna, niż strażnicy ich, żołnierze japońscy. Ci, pełni dumy, pysznili się swą wytrwałością, nie tracąc wśród największego zimna, dobrego humoru. Natomiast jeńcy, równie dobrze, jak ich strażnicy odziani, klęli na czem świat stoi i głośno wyrzekali na zimno. Chociaż bowiem zima w Rossyi jest daleko sroższa, to jednak o wiele łatwiej ją przebyć w mieszkaniu dobrze opatrzonem i ogrzanem i w ciepłem futrze. Japończyk hartuje się od młodości i nie myśli o zabezpieczeniu się przeciw mrozom i wichrom.

Wszystko to wziąwszy na uwagę, przychodzimy do wniosku, że nerwowa wrażliwość Japończyków różni się bardzo od naszej. Mają oni daleko więcej od nas stoicyzmu w znoszeniu cierpień fizycznych. Przy wyrywaniu zęba n. p. nawet kobiety nie wydają jęku. Podczas wojny ostatniej liczne świadectwa stwierdzają, że ranni japońscy byli o wiele spokojniejsi i lepiej znosili chirurgiczne tortury od rannych rossyjskich żołnierzy. Stwierdza to także p. Ludwik Nadeau, który wprost zdumiewał się na widok wytrzymałości rannych Japończyków, nie wydających jednego jęku, gdy ranni rossyjscy wyli wprost z bolu.

Dr. Matignon, były *attaché* poselstwa francuskiego w Pekinie, który towarzyszył armii japońskiej w czasie wojny ostatniej, w opisie swych wrażeń oświadcza, że „w ambulansach japońskich nie słyszał nigdy ani jednego krzyku“. Wogóle ta wytrzymałość na ból fizyczny zdaje się być jedną z cech charakterystycznych rasy japońskiej, co poniekąd wyjaśnia i ten fakt aż do ostatnich czasów ponawiający się, a statystycznie stwierdzony — fakt licznych, corocznie wydarzających się samobójstw, dokonanych w sposób jak najbardziej okrutny. — Usiłowano w rozmaity a nieraz sprzeczny sposób wytłumaczyć kwestyę tego stoicyzmu Japończyków. Jedni twierdzą, że przyczyna tego tkwi w większej sile woli, w większej zdolności zapanowania nad sobą. Drudzy utrzymują, że Japończycy mniej istotnie doznają bolu, gdyż ich system nerwowy jest mniej od naszego subtelny, mniej tkliwy; gdyż mniej od nas posiadają wyobraźni i indywidualnego poczucia. Oba te zdania zdają się być równie uzasadnione. Japończycy mają więcej od nas odporności, bo są mniej skomplikowani. Ale co jest rzeczą naprawdę dziwną, że obojętni na fizyczne bole, okazują się nieraz od nas słabszymi pod wielu moralnymi względami. Jakkolwiek usiłują zawsze pozostać zagadkowymi i nieprzeniknionymi i chociaż dysymulacya jest dla nich główną zasadą w postępowaniu, jest jednak rzeczą stwierdzoną, że każdy Japończyk boi się przedewszystkiem śmieszności i jest niezmiernie wrażliwy na wszelkie osobiste zarzuty. Japończycy są pyszni, obraźliwi, porywczy, najmniejsze ubliżenie pod względem etykiety mocno ich dotyka. Przy operacyi chirurgicznej obchodzą się łatwo bez chloroformu, lecz w życiu codziennem znieść nie mogą, gdy kto w rozmowie z nimi nie wyraża się z wyszukaną grzecznością. — Im głębiej studyować kto zechce ich psychologię, tem więcej napotka podobnie zadziwiających i niespodziewanych zagadek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Międzynarodowa banda włamywaczy
przed kratkami sądowemi.

Lwów, 17 czerwca.

(Pierwszy dzień rozprawy).

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie przesłuchiwał trybunał w dalszym ciągu osk. Snieguckiego.

Po spełnieniu kradzieży w Przemyślu, w tamtejszym Banku kredytowym, powrócił Sniegucki do Lwowa, zkąd niebawem wyjechał wraz z żoną do Pragi, rzekomo celem założenia damskiego zakładu fryzyerskiego. W Pradze zamieszkał pod zmyślonem nazwiskiem Edmunda Elsnerowicza, przybrawszy to nazwisko rzekomo dlatego, aby zmylić czujność agentów rossyjskich, którzy go śledzili.

Z kolei opisywał Śniegucki z najdrobniejszymi szczegółami pobyt swój w Pradze, usiłowany zamach na urząd pocztowy w Pradze i zastrzelenie dozorcy więźniów Kautskyego, który chciał go uciekającego przytrzymać. Zeznania Śnieguckiego zgodne są z odnośnym ustępem aktu oskarżenia; Sniegucki twierdził tylko, że do Kautskyego nie mierzył, a strzał z browninga padł prawdopodobnie wskutek tego, iż browningiem uderzył Kautskyego, gdy go ten chwycił za rękę.

Z Walochą, dozorcą więźniów lwowskiego sądu krajowego karnego, który tak Wasińskiemu, jakoteż Schwarzerowi i Szypturowi, według aktu oskarżenia, miał ułatwić ucieczkę z więzienia lwowskiego, poznał się we Lwowie dopiero po swojej ucieczce z więzienia w dniu 12 lipca 1907 r. w jednej z restauracyj. Walosze pożyczył 400 kor., lecz uczynił to tylko z przyjaźni.

Po 10 minutowej przerwie, zadawał oskarżonemu szereg pytań prokurator Państwa. Mimo przedstawienia ze strony prokuratora Państwa, iż według pisma nadesłanego przez prokuratora w Kaliszu, podsądny nie był ścigany w Rossyi za żaden czyn kryminalny, Sniegucki obstaje przy swem twierdzeniu, iż był ścigany jako zbrodniarz „polityczny“. Zdaniem Snieguckiego prokurator kaliski o tem nic nie może wiedzieć.

Indagowany następnie co do współudziału Gottwalda w nieudałej kradzieży w kantorze wymiany Kornblüha w Stanisławowie, starał się Wasiński za pomocą rozmaitych wykrętów wykazać, że Gottwald czynnego udziału w usiłowanej kradzieży nie brał, lecz znalazł się w piwnicy pod kantorem Kornblüha tylko przypadkowo, poszedłszy tam z nim w podpitym stanie, aby się przespać.

Przew.: W śledztwie w Stanisławowie zeznał pan przecież, że Gottwald brał czynny udział w wybijaniu otworu w sklepieniu piwnicy pod kantorem Kornblüha?

Osk. Śniegucki: Ja tak przedtem mówiłem dlatego, bo Gottwald w śledztwie mnie „zasypywał“.

Prok.: Podczas pierwszej rozprawy Gottwald sam przyznał, iż wybijał mur, bo pan mu groził rewolwerem. Pan będąc przecież po swojej ucieczce z więzienia na pierwszej rozprawie Gottwalda, musiałeś to słyszeć?

Osk. Śniegucki: Słyszałem, jak to mówił na rozprawie, ale to jest nieprawdą.

Przewodniczący objaśnia sędziów przysięgłych, iż Gottwalda uwolniono jedynie przy pierwszej rozprawie dlatego, gdyż ława przysięgłych potwierdziła pytanie, iż Gottwald działał pod nieodpornym przymusem Snieguckiego.

Dalsze pytania prokuratora Państwa zmierzały do wykazania winy innych podsądnych.

Śniegucki, odpowiadając na poszczególne pytania, starał się uniewinnić niemal wszystkich podsądnych, z wyjątkiem Knoblocha, Schwetlicha i Michalskiego, których zeznaniami swemi obciążał.

Na tem o godzinie 8 wieczorem odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do dziś, godziny 8·30 rano.

(Drugi dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie przed południowej indagował najpierw podsądnego Snieguckiego w dalszym ciągu prokurator Państwa. Początkowo odpowiadał Sniegucki spokojnie, w miarę jednak, jak prokurator Państwa „przypierał go do muru", stawał się coraz więcej nerwowym, a odpowiedzi jego były ironiczne.

Prok.: Panie Śniegucki, kto piłował kratę w więzieniu, czy pan, aby oni uciekli, czy też kratę piłowali Schwarzer i Szyptur, aby pan uciekł?

Osk. (złośliwie): Oni piłowali dla mnie, — sami chcieli zostać.

W dalszym ciągu rozprawy zadał oskarżonemu kilka pytań obrońca osk. Adamskiego, adw. dr. Solański.

Oskarżony na odpowiednie pytania obrońcy dr. Solańskiego podał, że już w Pradze poznał, iż Adamski jest kaleką, nie umie uciekać; to też było przyczyną, iż nie używał go do większych „robót".

Z Adamskim łączył się tylko dlatego, gdyż obawiał się go, uważając go za konfidenta policyi. Później dopiero przekonał się, że Adamski był dobrym „kolegą".

Z kolei zadawał pytania osk. Snieguckiemu jego obrońca dr. Bromberg, odnośnie do *curiculum vitae* i poszczególnych faktów kradzieży.

Osk. Śniegucki wychowywał się w domu swego ojca, bogatego piekarza w Królestwie. Ojciec jednak bardzo mało się nim zajmował, tak, że go z II. klasy gimnazyalnej wyrzucono, gdyż się nic nie uczył. W czasie pobytu w domu rodzicielskim obcował głównie z czeladzią ojca, której zły wpływ tak fatalnie odbił się na jego późniejszem życiu. Z żoną swą ożenił się z miłości. Jakkolwiek sam nie miał żadnego zajęcia, mimo to rodzice żony, Wachowscy, wydali ją za niego, spodziewając się, że on odziedziczy znaczniejszą schedę po swym ojcu. Z Rossyi zbiegł do Austryi obawiając się kary za zbrodnię polityczną. W końcu podał Sniegucki na pytanie jednego z sędziów przysięgłych, iż w Królestwie Polskiem należał do polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Po przerwie 10 minutowej, przystąpił trybunał do przesłuchania dalszego osk. Floryana Stanisława Adamskiego. Jestto mężczyzna średniego wzrostu, szatyn, o pełnym zaroście.

Do winy się nie poczuwa. Do chwili aresztowania go, był agentem handlowym. Przedtem był handlarzem nierogacizny w Stanisławowie. Ze Śnieguckim poznał się dwa lub trzy lata temu we Lwowie, z Uścieńskim zaś na jednem z ćwiczeń wojskowych. Sniegucki przedstawił się mu jako Karol Czernicki, później zaś dowiedział się, że Śniegucki nazywa się właściwie Baliński. Ze Snieguckim nie pozostawał w żadnych stosunkach, nie brał też udziału w wyprawach złodziejskich, dokonywanych przez niego w rozmaitych miastach galicyjskich. W szczególności nie brał udziału w kradzieży dokonanej w lwowskiem Towarzystwie ruskich księży i urzędników przy ul. Ruskiej l. 3, w przemyskim Banku kredytowym, w sklepie jubilerskim Berty Sassowej, sklepie korzennym Sami Rubinfelda i trafice Marcina Wawrowa we Lwowie.

Ze Snieguckim rozmawiał raz tylko o projekcie założenia do spółki w większem mieście chemicznej pralni. Przyznaje, iż jednego dnia wysłał go Sniegucki do Wiednia, celem rozpatrzenia się, czy nie dałoby się tam założyć podobnej pralni. Wyjeżdżając do Wiednia otrzymał na dworcu od Snieguckiego pakunek, zaszyty w ceratę i opieczętowany, który był niezwykle ciężki. Pakunek ten miał wręczyć w Wiedniu niejakiemu Gustawowi Ramingowi (Schwarzerowi). W Wiedniu pakunek wręczony mu przez Snieguckiego oddał pod wskazanym adresem, gdzie też u wspomnianego Raminga przenocował. Na drugi dzień po przybyciu do Wiednia, przyjechał także Śniegucki, który odebrał od Raminga przywieziony przez niego (Adamskiego) pakunek i wyszedł. Przy wyjeździe z Wiednia otrzymał od Snieguckiego znów pakunek, w którym miała się znajdować złota blacha. Blachy tej nie oddał Uścieńskiemu, jak polecił Śniegucki, lecz zostawił u siebie w domu. W Wiedniu polecił mu także Śniegucki zamówić we Lwowie rozmaite narzędzia, według wręczonych wzorów. Dla Śnieguckiego sprowadzał także jednego razu maszynę, poruszaną elektrycznością, a służącą do wiercenia dziur w blasze.

Przew.: Zamawiając tę maszynę — czy nie miał pan podejrzenia, że ma się do czynienia w tym wypadku z nieczystą sprawą?

Osk.: Ja, jako agent handlowy sprowadziłbym wszystko, bo przecież muszę żyć i sam i dać utrzymanie dzieciom.

Przew.: Czy pan nie wie o tem, że Śniegucki mógł sam sobie maszynę tę zamówić?

Osk.: W takim razie agentowi handlowemu przyszłoby zginąć z głodu...

Następnie opowiada Adamski, iż w grudniu otrzymał w Bielsku od Śnieguckiego list, w którym zapytywał, co dzieje się z zamówioną maszyną, oraz prosił o przybycie do Pragi w ważnym interesie. Na drogę posłał mu Śniegucki 40 koron. Po bliższe informacye kazał mu się zwrócić do Tittla lub Uścieńskiego.

Przew.: Jakie informacye pan otrzymał od Tittla i od Uścieńskiego?

Osk.: Powiedzieli mi tylko, gdzie Śniegucki mieszka w Pradze i że on zażądał, bym koniecznie tam przybył.

W dalszym ciągu przyznaje Adamski, że wyjechał rzeczywiście do Pragi z „Anglikiem" (Hüttnerem), którego dodali mu do towarzystwa Tittel i Uścieński. Na dworcu w Pradze oczekiwał na nich Śniegucki i z miejsca zapytał mnie: Gdzie jest obstalunek?

Przew.: Czy będąc u Snieguckich w domu, nie przestrzegała pana i Anglika Śniegucka zaraz na wstępie, byście mieli się na baczności, bo służąca ich rozumie po polsku?

Osk.: Ja o tem nic nie wiem.

Przew.: Co pan odpowiedział Śnieguckiemu co do maszynki?

Osk.: Że jest na kolei w Bielsku, przyczem wyrzucałem mu, że niepotrzebnie mnie sprowadzał do Pragi. Śniegucki powiedział mi wtedy, że chce w Pradze założyć chemiczną pralnię.

Z kolei opowiada osk. Adamski, że będąc w Pradze, wyszedł w dniu 24 grudnia ze Śnieguckim i Anglikiem do miasta, a że go miasto wielce zainteresowało, przeto przez dwie godziny oglądał rozmaite gmachy. W czasie tej przechadzki obiecał mu Śniegucki dwie flaszki koniaku. Przechodząc przez jedną z ulic, wszedł nagle Śniegucki do bramy jednej z kamienic, polecając jemu i Anglikowi chwilę zaczekać. Po chwili wyszedł Śniegucki dał Anglikowi coś do ręki, a oskarżonemu (Adamskiemu) owinięte w papier jakieś żelazo. W tej chwili nadszedł dozorca tej realności, wobec czego Adamski z Śnieguckim wszedł do piwnicy. Spostrzegł to dozorca i chciał ich przytrzymać. Wyrwali się mu jednak i zaczęli uciekać, on w jedną a Śniegucki w drugą stronę. Po chwili usłyszał strzał, jego zaś przytrzymał policyant.

Przew.: Przy aresztowaniu znaleziono u pana browning — zkąd go pan miał?

Osk.: Dał mi go tego dnia rano Śniegucki.

Co do zarzutów, uczynionych w akcie oskarżenia podsądnemu Adamskiemu, że dawał schronienie ludziom, o których wiedział, że są zbrodniarzami i użyczał im swego mieszkania na schadzki — oświadcza podsądny, iż Hüttner nocował u niego tylko jeden raz, a nocleg dał mu u siebie jako agentowi handlowemu. Schwarzerowi noclegu nigdy nie dawał, Śniegucki zaś był w jego domu dwa lub trzy razy. Że wyż wymienieni są zbrodniarzami, o tem wcale nie wiedział.

W dalszym ciągu rozprawy zadawali oskarżonemu Adamskiemu pytania sędziowie przysięgli, prokurator Państwa i obr. dr. Solański.

Prok.: Dlaczego pan miał w Pradze browning przy sobie?

Osk.: Wziąłem go z domu Śnieguckiego, bo obawiałem się, by się nie dostał w ręce kobiet.

Przewodniczący odczytuje protokół spisany z Adamskim w sądzie krajowym w Pradze, przyczem objaśnia ławę przysięgłych, że Adamski podał również do protokołu, iż podejrzywał Snieguckiego, gdy wchodził do piwnicy jednej z realności w Pradze, o zamierzoną kradzież koniaku i wina.

Osk.: Tego nie mówiłem. Mnie przesłuchiwano w obcym mi języku, a zresztą zadawano mi takie „głupie" pytania, że ja uważałem za stosowne nie odpowiadać na nie. Tak pytano mnie n. p. po co ja mam rewolwer w kieszeni. Czy ja miałem rewolwer wyrzucić?

Obr. dr. Solański: Adamski powiada, że to głupie pytanie....

Przewodniczący: Ja tylko mogę stwierdzić, że śledztwo w Pradze zostało koncertowo przeprowadzone.

Obr. dr. Solański: Rzeczywiście, bo Czesi są muzykalni.... (Wielka wesołość).

Prok.: Jak pana nazywali złodzieje, gdy pan miał z nimi do czynienia i jakie pan miał „Spitzname"?

Osk.: Ze złodziejami nie miałem nic do czynienia i nie miałem żadnego Spitzname.

Prok.: To ja panu powiem. Nazywano pana: „dziobak", „dziobaty".

Osk.: To inny złodziej się tak nazywał.

Obr. dr. Solański: Po co właściwie pan był w Pradze? Czy dobijał się pan do sklepu Rittera?

Osk.: Nie.

Obr. dr. Solański: Czy pan wyciągał to narzędzie, które pan miał w spodniach? (Wesołość na sali).

Osk. (śmiejąc się): Także nie.

Obr. dr. Solański: Czy w Pradze był pan jeszcze słaby?

Osk.: Tak. Miałem reumatyzm i nie mogłem chodzić. Dlatego mnie też aresztowano, bo nogi odmówiły posłuszeństwa w ucieczce. (Wielka wesołość). Leczyłem się u dr. Papéego we Lwowie, to mnie dużo kosztowało, ale nic kuracya nie pomagała.

Obr. dr. Solański: Dr. Papée jest od innych przecież chorób. — Czy pan był w stanie łupać mur wtedy?

Osk.: Nie mogłem stać na nogach, jak więc mogłem zabierać się do łupania muru?

Na tem o godzinie 1·45 odroczył przewodniczący dalszą rozprawę do godziny 5 po południu.

OSTATNIA POCZTA.

— *Korresp. Wilhelm* donosi, że program podróży Najj. Pana nie uległ żadnej zmianie Najj. Pan wyjedzie w ostatnich dniach czerwca do Ischlu, gdzie zabawi do 8 września. Dnia 10 września weźmie udział w nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety, a w połowie września uda się na manewry do południowych Węgier.

— Z Berlina donoszą: Wczoraj do godziny 11 m. 10 w nocy znano następujący wynik wyborów z okręgów polskich. Wybrani: w okręgu pleszewsko-jarocińsko-krotoszyńsko-koźmińskim: ks. prałat Jażdżewski i Julian Sas Jaworski; w okręgu odolanowsko-ostrowsko-ostrzeszowsko-kępińskim: dr. Ludwik Mizerski i dr. Felicyan Niegolewski; w okręgu kościańsko-szmigielsko-grodzisko-nowotomyskim: Idzi Switała i ks. Styczyński; w okręgu średzko-wrzesińsko-śremskim: dr. Henryk Szuman, Wojciech Korfanty i ks. prałat Stychel. Nadto wybrani na Szląsku pp. Sikorski, Raczek, ks. Kapica i Seyda.

Ogólny wynik wyborów do Sejmu pruskiego znany był do wieczora ze 165 okręgów. W okręgach tych wybrano 246 posłów, a między nimi: 70 konserwatystów, 38 wolno konserwatystów, 47 narodowych liberałów, 8 z wolnomyślnej partyi ludowej, 2 z wolnomyślnego związku, 56 z centrum, 12 Polaków, 2 Duńczyków, 2 bezpartyjnych.

— Według doniesień z Erywania przywódcy rewolucyi w Persyi mianowali ks. Bali-es-Saltaneh kontrszachem. Drugim pretendentem do tronu jest ks. Silli-es-Saltaneh.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 17 czerwca. W Izbie posłów, po odczytaniu interpelacyi i wniosków P. Minister sprawiedliwości dr. Klein odpowiedział na kilka interpelacyj między innemi na interpelacyę p. Budzynowskiego, w której przytoczono w dosłownem brzmieniu mowę, wygłoszoną przez interpelanta w języku ruskim i zapytano P. Ministra, czy chce pouczyć Prokuratoryę we Lwowie, że mowy posłów, wygłoszone w Izbie posłów, choćby nie były zawarte w protokole stenograficznym, nie mogą ulegać konfiskacie.

P. Minister oświadczył, że według otrzymanego sprawozdania mowa ta jeszcze przed wniesieniem interpelacyi była w lwowskiem piśmie *Diło*, a po wniesieniu interpelacyi, także w innych pismach zamieszczona; Prokuratorya jej nie skonfiskowała.

Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi budżetowej.

Wiedeń 17 czerwca. Komisya wojskowa uchwaliła dziś bez zmiany przedłożenie rządowe w sprawie podwyższenia kontyngentu rekruta obrony krajowej, oraz rezolucyę, w której wezwano Rząd, aby poczynił wszelkie potrzebne zarządzenia, by dwuletnia służba wojskowa dla obrony krajowej najpóźniej w r. 1910 była zaprowadzona, dalej, aby ćwiczenia wojskowych rezerwistów obrony krajowej i armii wspólnej były tylko trzy i to tak, by jedno ćwiczenie wynosiło najwięcej 21 dni, dwa inne po 13 dni; wreszcie, aby natychmiast przedłożono wojskową procedurę karną.

P. Minister obrony krajowej wskazał, że po przyjęciu tej ustawy odpadną ćwiczenia 11 i 12 roku służby nietylko dla żołnierzy obrony krajowej, lecz także dla rezerwistów, przeniesionych do obrony krajowej. Jeżeli podwyższenie kontyngentu rekruta z dniem 1 października b. r. nie będzie mogło być wprowadzone, musianoby żołnierzy obrony krajowej 11 i 12 roku służby także jeszcze w r. 1909 bezwarunkowo powołać na 4-tygodniowe ćwiczenie. P. Minister stwierdza w końcu, że przez ustawę o rezerwistach jakoteż przez przedwczesne urlopowanie 500 żołnierzy, przez podwyższenie kontyngentu rekruta, a zwłaszcza przez opuszczenie ostatnich ćwiczeń następuje wyrównanie między żądaniami ludności a ustępstwami Zarządu wojskowego.

Ruch w Uniwersytetach.

Kraków, 17 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Strejkujący studenci odbyli wczoraj wieczorem wiec, na którym uchwalili wyczekujące wyniku konferencyi studentów strejkujących na Uniwersytecie w Wiedniu i Insbrucku, wytrwać w strejku do piątku, na razie bez stosowania ostrych środków.

Kraków, 17 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Wskutek uchwały wczorajszego wiecu strejkującej młodzieży, aby strejk prowadzić dalej w spokojnej formie, panuje dziś zupełny spokój w Uniwersytecie i w salach wykładowych wszystkich wydziałów; wykłady odbywają się bez przeszkody. Przeciwna strejkowi młodzież wręczyła rektorowi opatrzony blisko tysiącem podpisów protest przeciw strejkowi i prośbę do senatu akademickiego, aby pod żadnym pozorem nie dopuścił do zawieszenia wykładów lub zamknięcia Uniwersytetu. Na tablicy w Uniwersytecie ogłoszono uchwały konferencyi rektorów, odbytej w Wiedniu.

Berno, (Morawa) 17 czerwca. Na Politechnice czeskiej jeszcze dziś rano częściowo odbywały się wykłady, strejkujący studenci usiłowali jednakże udaremnić je, tak, iż rektor zmuszony był na razie wykłady wstrzymać. Zwołano kolegium profesorów na naradę.

Berno, (Morawa) 17 czerwca. Wczoraj na czarnej tablicy w Politechnikach czeskiej i niemieckiej przybito odezwę rektorów do studentów. Wśród studentów panuje spokój.

Praga, 17 czerwca. Rektorowie czeskich i niemieckich Uniwersytetów i Politechnik ogłosili wczoraj odezwę do studentów, zawierającą wyniki konferencyi rektorów i wzywającą studentów, aby wysłali swych delegatów, celem omówienia tej sprawy. Rektor Uniwersytetu czeskiego zaprzecza ponadto wiadomości, podanej przez niektóre dzienniki, jakoby w toku obrad konferencyi rektorów wyłoniły się między nimi jakie różnice.

Wiedeń, 17 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister Wyznań i Oświaty nadał V. i VI. klasie niemieckiego liceum prywatnego p. Dittnerównej we Lwowie prawo publiczności na rok szkolny 1907/8 i nadał na ten sam rok prawo odbywania egzaminu dojrzałości i wydawanie państwowo ważnych świadectw dojrzałości.

Poznań, 17 czerwca. *(Tel. pryw.)* Proces o podburzanie do gwałtów wytoczono p. Karolowi Piesze z Zabrza dlatego, że rozdawał śpiewnik, w którym mieściło się kilka pieśni zakazanych wyrokami sądowymi w Prusach, jak n. p. „Boże zbaw Polskę" i i.

Chicago, 17 czerwca. Republikański konwent narodowy otwarto. Przedłożono program wyborczy, akceptujący politykę Roosevelta.

Wybory do Sejmu pruskiego.

Berlin, 17 czerwca. Wybory do Sejmu pruskiego wydały następujący rezultat: 152 konserwatystów, 59 wolnych konserwatystów, 64 narod.-liberałów, 28 z wolnomyślnej partyi ludowej, 8 z wolnomyślnego zjednoczenia, 105 z centrum, 15 Polaków, 6 socyalistów, 2 Duńczyków, 3 bezpartyjnych.

W Berlinie odbędzie się jeden wybór ściślejszy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 17 czerwca. *(Tel. pryw.)* Z powodu zamieszczonego w *Kuryerze* artykułu p. Stefana Gorskiego o wzmożonem w ostatnich czasach przechodzeniu ziemi do rąk osób pochodzenia niemieckiego oraz poddanych niemieckich, gubernator piotrkowski wystosował do podwładnych mu władz odezwę, w której zacytowawszy w całości wspomniany artykuł, poleca zebrać i niezwłocznie przedstawić sobie dane odnoszące się tej sprawy.

Petersburg, 17 czerwca. Duma przyjęła przedłożenie w sprawie położenia drugiego toru na kolei syberyjskiej kosztem 127 milionów rubli.

Petersburg, 17 czerwca. *(Tel. pryw.)* Nowy główny zarządzający sprawami rolnictwa Kriwoszein wyjeżdża w lecie do Syberyi, celem zbadania warunków kolonizacyi włościańskiej.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwartą będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźnia według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec czerwca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 17 czerwca 1908.

Hotel George'a.

PP. Dr. J. Rozwadowski z Hłatkiego, J. Staroypiński z Rossyi, W. Długosz z Borysławia, B. hr. Gołuchowska z Wiednia, W. hr. Młodecki z Monasterzysk.

Hotel Imperial.

PP. W. Tchórznicki z Nadybów, F. hr. Zamoyski z Borysławia, D. hr. Potocki z Krakowa, A. Skibniewski z Chlibokiej, A. dr. Goldhammer z Sanoka.

Hotel Francuski.

PP. J. Orłowicz z Czortkowa, Ks. S. Stasiński z Bursztyna, Z. Ozyszkowski z Wasyłowa, J. Undranszky z Koszyc, W. Niewiarowska z Krakowa.

Hotel Victoria.

P. T. Romanowski z Batiatycz.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 czerwca

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	577	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	50	100	20
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	10	94	80
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	30	95	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 czerwca 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·20	97·40
styczeń-lipiec	97·15	97·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99·25	99·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·25	154·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·—	220·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·50	265·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·50	265·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.75	116·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·40	97·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·65	115·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	465·—	458·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·65	120·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·70	97·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·75	97·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·45	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·75	—·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·60	97·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·90	97·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·40	114·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111·20	111·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·20	93·40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·50	149·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186·65	190·65
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186·25	190·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·95	93·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·60	96·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·65	94·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·50	109·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·50	187·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·60	96·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·50	278·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262·—	268·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·70	100·70
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·25	95·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·85	94·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·35	90·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	148·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	67·—
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·80	28·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	71·50
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	295·50	296·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310·—	3320·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	627·75	628·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	745·—	746·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	576·—	580·50
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	574·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	430·—	440·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·75	440·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1740·—	1750·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·50	541·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	238·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5385·—	5320·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	568·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	366·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1016·—	1022·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	711·—	715·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	561·—	566·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	652·50	653·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2652·—	2663·—
Schodnicy 500 kor.	455·—	460·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	432·—	433·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	271·—	272·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·90	240·10
Paryż za 100 franków	95·50	95·65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	239·90	240·10
Niemieckie banki	117·70	117·80
Włoskie banki	95·52½	95·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11½	19·13½
20-markówka	23·51	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·51¼	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 975/8 (11) (5070 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1908 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności objętej lwh. 675 gm. Tuczapy składającej z domu mieszkalnego i 39 ha. 25 a., 69 m² pola ornego w czem nieco łoziny wraz z przynależnościami, składających się z zasiewów kartofli, owsa, żyta, jęczmienia i kukurudzy, 700 drzew olchowych, 60 sztuk wierzb i 14 grusz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 31.200 kor., przynależności zaś na 4745 kor.

Najniższa cena wynosi 23.963 kor. 32 hal., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 25 maja 1908.

L. cz. E. XVII. 1146/8 (8) (5235 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bronisława Mrazka, zastąpionego przez adw. dra Kulikowskiego, odbędzie się dnia 13 lipca 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności l. k. 487¾ lwh. 407 dz. IV. ks. gr. gm. miasta Lwowa przy ul. Cetnerowskiej położonej, składającej się z gruntu 457m², wraz z przynależnościami oznaczonemi w protokole z 27 maja 1908 E. XVII. 1146 8 (7)

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 914 kor., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 612 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. E. 387/8 (4) (5355 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reginy Fisch, odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacya realności lwh. 12 gminy Ulicko seredkiewicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2602 kor.

Najniższa cena wynosi 1734 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 4 czerwca 1908.

L. 62.900. (4978 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogach strategicznych w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 6 lipca 1908 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 3613 kor. 59 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30 maja 1908.

L. 59.500/VII. b. (4979 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się dnia 10 lipca 1908 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 6921 kor. 21 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30 maja 1908.

L. cz. E. 348/7 (108) (4993 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lazara Kirschena i innych egzekucyą prowadzących wierzycieli, odbędzie się dnia 9 lipca 1908 o godzinie 8 przed południem, w sądzie obwodowym w Tarnopolu w sali Nr. 8, licytacya: a) niewydzielonej połowy dóbr Dębina Iławiecka w powiecie Trembowelskim położonych, wykazem hipotecznym l. 653 tusądowej księgi gr. dla większych posiadłości objętych, Józefa Treistera własnej, wraz z połową przynależności, które to dobra obejmują w całości obszaru przeszło 351 hektarów wraz z budynkami mieszkalnymi, gospodarczymi i gorzelnią rolniczą, z czego na grunta rolne przypada przeszło 329 hektarów a na pastwiska przeszło 18 hektarów, przynależności zaś w całości składające się z koni, sprzętów i narzędzi gospodarczych, zapasów owsa, jęczmienia, słomy i nawozu, b) niewydzielonej połowy tych samych dóbr Samuela Treislera własnej, wraz z połową przynależności wyżej wymienionych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona ad a) na 279.745 kor. 56 hal. i ad b) na 279.745 kor. 56 hal., przynależności zaś ad a) na 4114 kor. $91\frac{1}{2}$ hal. i ad b) na 4114 kor. $91\frac{1}{2}$ hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 189.240 kor. $31\frac{2}{3}$ hal. i ad b) 189.240 kor. $31\frac{2}{3}$ poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 20 maja 1908.

L. cz. E. 575/8 (5453 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Rotha odbędzie się dnia 17 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy licytacya 3/4 części realności lwh. 160 gm. Dźwiniaczka Ołeksy Bojko własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z 40 śliw.

3/4 części nieruchomości wystawionej na licytacyę, są ocenione na 1353 kor. 75 hal., przynależności zaś na 6 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 907 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. E. 112/8 (4) (5147 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lipca 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk. hip. 79 ks. gr. gm. Sichów objętej, składającej się z parceli bud. 112 i grunt. 591, 592/1, 593/1, 593/2 i 593/3 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu parterowego z drzewa i gliny, szopy (wozowni), cembrowanej studni, baraków dla robotników, dwu wychodków, pieca kręgowego do wypalania cegieł, 3 szop, węglowni i budynku na kancelaryę.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8000 kor., przynależności zaś na 39.577 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 25.121 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 11 maja 1908.

L. cz. E. 1909/7 (5) (5105 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Minci Goldberg zamężnej Kutten odbędzie się dnia 8 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy lwh. 77 gm. Busk, t. j. połowy realności miejskiej, położonej w śródmieściu złożonej z pb. 201 metrów z domem drewnianym, spichlerzem, drewutnią etc. i z pgr. 48 ogrodu o obszarze 1075 metrów nadającego się do zabudowania wraz z przynależnościami, składającemi się ze schodów, kluczy i sztachet.

Nieruchomości tej połowa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3155 kor. 50 hal., przynależności zaś na 36 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1596 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 2 czerwca 1908.

(5467 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 22 czerwca 1908 od 10 do 12 godz. ubrania damskie i dziecinne, oraz męskie uniformowe ubrania.

Wtorek, 23 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany i kosztowności.

Sroda, 24 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Czwartek, 25 czerwca 1908 od 10 do 12 godz. meble, pianino i rower.

Piątek, 26 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i maszyna do do pisania.

Sobota, 27 czerwca 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble, krochmal i mydło.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 892/7 (4) (5463 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze zastąpionego przez pełnom. dra Adama Dołkowskiego odbędzie się dnia 15 lipca 1908 ogodz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 648 gm. Zator objętej Jana i Petroneli Szafranów, Wincentego i Maryanny Augustyniaków własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1036 kor.

Najniższa cena wynosi 690 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 5 czerwca 1908.

L. 17763/08 (5331 1—3)

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Turce będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach położonych w pobliżu domu lk. 99 w Turce.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do magazynu tytoniowego we Lwowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe podskładowników w Łomnej i Wysocku wyżnem i trafikantów tytoniowych w liczbie 128, składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1907 do 31 grudnia 1908 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 279.051 kor. 97 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 2880 kor. 08 hal. Sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 18.638 kor. 70 hal.; od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 2% względnie 3% od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. urzędzie podatkowym w Turce.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do dnia 9 lipcaj 1908 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Wadyum wynosi 1400 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Samborze.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 9 czerwca 1908.

L. cz. E. 386/8 (5) (5386)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rojzy Trinczer z Pruchnika odbędzie się dnia 9 lipca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze sala rozpraw karnych. licytacya realności lwh. 81 gm. Cząstkowice objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 860 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 18 maja 1908.

L. cz. E. 1384/7 (10) (4757)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1908 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya 5/10 części realności lwh. 1012 gm. Łanczyn o łącznej powierzchni 17401 ha. składającej się z gruntu ornego w niwie „Meżyrski" Justyny Androszko własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 16 maja 1908.

L. cz. E. XXI. 3103 7 (12) (5032 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. upr. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 23 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 1 na I. piątrze licytacya realności:

I. pod lk. 90²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 50 położonej lwh. 1000/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4349 na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

II. pod lk. 93²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 48 położonej lwh. 1433/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4350 na której stoi jednopiętrowy dom;

III. pod lk. 188²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 28 położonej lwh. 1434/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4255, na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

IV. pod lk. 141²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 26 położonej lwh. 1435/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk 4354, na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

V. pod lk. 140²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 24 położonej lwh. 1436/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4355, na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

VI. pod lk. 200²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 30 położonej lwh. 1437/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4356, na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

VII. pod lk. 201²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 32 położonej lwh. 1438/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4357, na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

VIII. pod lk. 128²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 22 położonej lwh. 1441/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4352 na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

IX. pod lk. 238²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 46 położonej lwh. 1449 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4358 na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

X. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1440/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli grunt. lk. 3733 10 rola;

XI. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1443/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parc. grunt. lkat. 3733 rola;

XII. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1444/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lkat. 3733/14 rola;

XIII. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1445/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lkat. 3733/15, stanowiącej obecnie pusty grunt;

XIV. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1446 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lkat. 3733/16 ogród;

XV. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1448 II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lkat. 3733 18 rola, stanowiącej obecnie grunt pusty, na którym stoją dwie drewniane szopy;

XVI. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1450/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lkat. 3733 20 rola, obecnie stanowiącej pusty grunt;

XVII. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1451/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 3733/2 rola, stanowiącej obecnie grunt pusty.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę ocenione zostały, realności:

I. lwh. 1000/II. wartość:
a) gruntu budowlanego na 3850 K. — h.
b) budynku jednopiętrowego 22150 „ — „
c) przynależności 381 „ — „
d) służebności 96 „ 91 „
razem na 26477 „ 91 „

II. lwh. 1433/II. wartość:
a) gruntu na 4251 K. — h.
b) budynku na 21800 „ — „
c) przynależności na 382 „ — „
d) służebności 96 „ 91 „
razem na 26529 „ 91 „

III. lwh. 1434/II. wartość:
a) gruntu budowlanego na 5820 K. — h.
b) budynku 22980 „ — „
c) przynależności 320 „ — „
d) służebności 96 „ 91 „
razem na 29216 „ 91 „

IV. lwh. 1435/II. wartość:
a) gruntu budowlanego na 6038 K. 34 h.
b) budynku 22770 „ — „
c) przynależności 382 „ 40 „
d) służebności 96 „ 91 „
razem na 29287 „ 65 „

V. lwh. 1436 II. wartość:
a) gruntu na 5820 K. — h.
b) budynku na 22980 „ — „
c) przynależności na 323 „ 50 „
d) służebności na 96 „ 91 „
razem na 29220 „ 41 „

VI. lwh. 1437/II. wartość:
a) gruntu na 3480 „ — „
b) budynku na 23320 „ — „
c) przynależności na 295 „ 50 „
d) służebności na 96 „ 91 „
razem na 27192 „ 41 h.

VII. lwh. 1438/II. wartość:
a) gruntu na 4760 K. — h.
b) budynku na 23240 „ — „
c) przynależności na 327 „ — „
d) służebności na 96 „ 91 „
razem na 28423 „ 91 „

VIII. lwh. 1441/II. wartość:
a) gruntu na 4760 K. — h.
b) budynku na 23240 „ — „
c) przynależności na 323 „ 50 „
d) służebności na 96 „ 91 „
razem na 28420 „ 41 „

IX. lwh. 1449 II. wartość:
a) gruntu na 4000 K. — h.
b) budynku na 24000 „ — „
c) przynależności na 324 „ 50 „
d) służebności na 96 „ 91 „
razem na 28421 „ 41 „

X. lwh. 1440/II. wartość:
a) gruntu na 3600 K. — h.
b) przynależności 131 „ — „
c) służebności na 96 „ 91 „
razem na 3827 „ 91 „

XI. lwh. 1443/II. wartość:
a) gruntu na 3200 K. — h.
b) przynależności na 261 „ — „
c) służebności na 96 „ 91 „
razem na 3557 „ 91 „

XII. lwh. 1444 II. wartość:
a) gruntu na 3200 K. — h.
b) przynależności na 84 „ — „
c) służebności na 96 „ 91 „
razem na 3380 „ 91 „

XIII. lwh. 1445/II. wartość:
a) wartość gruntu na 4000 K. — h.
b) przynależności na 136 „ — „
c) służebności na 96 „ 91 „
razem na 4232 „ 91 „

XIV. lwh. 1446/II. wartość:
a) gruntu na 2800 K. — h.
b) przynależności 90 „ — „
c) służebności 96 „ 91 „
razem na 2986 „ 91 „

XV. lwh. 1448 II. wartość:
a) gruntu na 5000 K. — h.
b) przynależności 562 „ — „
c) służebności 96 „ 91 „
razem na 5658 „ 91 „

XVI. lwh. 1450/II. wartość:
a) gruntu na 3430 K. — h.
b) służebności na 96 „ 91 „
razem na 3526 „ 91 „

XVII. lwh. 1451/II. wartość:
a) gruntu na 5200 K. — h.
b) przynależności 50 „ — „
c) służebności 96 „ 91 „
razem na 5346 „ 91 „

Najniższa więc cena wynosi w odniesieniu do:

lwh. 1000/II.	kwotę	13238 K.	95 h.;
„ 1433/II.	„	13264 „	95 „
„ 1434/II.	„	14608 „	45 „
„ 1435/II.	„	14643 „	82 „
„ 1436/II.	„	14610 „	20 „
„ 1437/II.	„	13596 „	20 „
„ 1438/II.	„	14211 „	95 „
„ 1441 II.	„	14210 „	20 „
„ 1449/II.	„	14210 „	70 „
„ 1440 II.	„	1913 „	95 „
„ 1443/II.	„	1778 „	95 „
„ 1444/II.	„	1690 „	45 „
„ 1445/II.	„	2116 „	45 „
„ 1446/II.	„	1493 „	45 „
„ 1448/II.	„	2829 „	45 „
„ 1450/II.	„	1763 „	45 „
„ 1451/II.	„	2673 „	45 „

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. E. III. 2661/7 (10) (4752)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1908 o godz. 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 678 gm. Delatyn o obszarze 3 ha. 88 ar. 98 m.² stanowiącej własność Michajła Dowbeniuka s. Petra wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch budynków mieszkalnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1175 kor., przynależności zaś na 375 kor.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 16 maja 1908.

L. cz. E. 126/8 (5) (5207)

Dnia 9 lipca 1908 godz. 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 62 i 235 gm. Siedliska z przynależnościami.

Realność lwh. 62 oszacowano na 2800 kor., realność lwh. 235 na 600 kor., przynależności na 1600 kor.

Najniższa cena realności lwh. 62 niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1600 kor., zaś realności lwh. 235 wynosi 600 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, 25 maja 1908.

L. cz. E. III. 3529/7 (7) (4755)

Dnia 9 lipca 1908 o godz. 8·30 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 650 gm. Jabłonica o powierzchni 11 ar. 04 m.² stanowiącej łąkę i ogród warzywny w środku wsi Jabłonica przy gościńcu własność Franciszka Goreckiego wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego, stajenki, komórki, ogrodzenia i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 kor., przynależności zaś na 104 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 186 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Delatyn, dnia 16 maja 1908.

L. cz. E. 793/8 (4) (5377)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 365 ks. gr. gminy Tuczapy złożonej z chaty, stodoły, wozowni, stajni, szopy i 3 ha. 33 ar. 28 m.² obszaru gruntów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6275 kor.

Najniższa cena wynosi 4448 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. E. 433/8 (5) (5414)

Zobowiązany Schyja Parnes w Dukli.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dukli odbędzie się dnia 9 lipca 1908 o godz. 0 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 2/3 części realności lwh. 298 ks. gr. gm. Dukla składającej się z 2 pbdl., na których stoi jednopiętrowy dom Nr. 17 i 2 parc l nieużytków wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościam na 4200 kor., przynależności zaś tj. 2/8 części piwnicy na 50 kor., razem na 4250 kor.

Najniższa cena wynosi 2125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 27 maja 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (1) (5401 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jütty Bolchower nieprotokołowanej kupcowej w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego pana Bernackiego w Kołomyi, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Maryana Jurkiewicza adwokata kraj. w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 czerwca 1908, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 12 lipca 1908, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 13 lipca 1908 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta wskutek przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 10 czerwca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. IV. 1291/8 (6) (5429)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Terleckiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie pozwy o 200 kor. 300 kor. i 300 kor. zpn., przez Alberta Torbe.

Na podstawie pozwów wydano wekslowe nakazy zapłaty do l. cz. Cw. IV. 779/8 (1) Cw. IV. 780/8 (1) i Cw. IV. 1291/8 (1).

L. 78.110/VI. c.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 7. do 14. czerwca 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Drohobycz	Drohobycz (95 zagr.), Radelicz (1 pastwisko);
	Stryj	Łukawica wyżna (1 zagr.), Wierczany gm. i ob. dw. (1 zagr., 2 pastwiska);
	Żydaczów	Wołcniów (1 pastwisko);
Wąglik	Sambor	Dorożów (14 zagr.), Łąka rustykalna (7 zagr.), Łąka szlachecka (29 zagr.);
Szelestnica	Kosów	Białoberezka (3 pastwiska);
	Lisko	Leszczowate (3 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Iwanie puste (3 zagr.);
	Brzeżany	Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Hroszówka (1 zagr.), Ulucz ob. dw. (1 zagr);
	Buczacz	Przewłoka ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Krosno	Długie ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Dołżanka (1 zagr.), Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Borszczów	Babińce (3 zagr.), Turylcze (4 zagr.);
	Gródek	Gródek (1 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokońce małe (1 zagr.);
	Mościska	Makuniów (1 zagr.);
	Rudki	Chłopy (2 zagr.), Pohorce (1 zagr.);
	Stryj	Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Ostrowczyk ob. dw. (1 zagr.), Podlipce ob. dw. (1 zagr.), Skniłów ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Skwarzawa stara (1 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (3 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów	Krzywcze górne (2 zagr.), Szuparka (22 zagr.);
	Brzesko	Brzesko (6 zagr.), Iwkowa (7 zagr.);
	Czortków	Ułaszkowce (2 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (2 zagr.), Czarnokońce wielkie (2 zagr.);
	Jarosław	Surochów (4 zagr.);
	Łańcut	Sarzyna (3 zagr.);
	Mielec	Górki (2 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (1 zagr.);
	Podgórze	Pozowice (2 zagr.);
	Przeworsk	Maćkówka (4 zagr.);
	Rawa ruska	Musiołki kardynalskie (6 zagr.);
	Ropczyce	Iwierzyce (5 zagr.), Olchowa (3 zagr.), Sędziszów (3 zagr.);
	Skałat	Kokoszyńce ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (12 zagr.);
	Zaleszczyki	Myszków (4 zagr.), Słone (4 zagr.);
	Zborów	Daniłowce (4 zagr.), Podhajczyki (5 zagr.);
Pomór świń	Biała	Bestwina (16 zagr.);
	Bóbrka	Strzeliska nowe (4 zagr.);
	Brzesko	Okocim gm i ob. dw. (2 zagr.), Strzelce małe (1 zagr.), Zakliczyn (1 zagr.);
	Cieszanów	Chlewiska (2 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (28 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Tłusteńkie (6 zagr.), Suchostaw (6 zagr.);
	Skałat	Iwanówka (2 zagr.), Kołodziejówka (1 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce (2 zagr.), Wołczkowce (1 zagr.), Załucze (1 zagr.);
	Stanisławów	Krechowce (2 zagr.);
	Tarnopol	Mikulińce gm. i ob. dw. (22 zagr.),
	Tłumacz	Gruszka (3 zagr.);
Otręt	Lisko	Leszczowate (1 zagr.);
	Rudki	Brzeziec (1 zagr.), Jakimczyce (1 zagr), Komarno (2 zagr.);
Cholera drobiu	Czortków	Byczkowce (6 zagr.);
Wścieklizna	Bohorodczany	Babcze (2 zagr.);
	Lisko	Dołżyce (1 zagr.);
	Nadwórna	Łanczyn (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo

Lwów, dnia 14. czerwca 1908

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Wassera adwokata we Lwowie kuratorem, który zastępywać będzie go w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 maja 1908.

L. cz. C. I. 254/8£(1) (5482)

Edykt.

Przeciw Janowi Fedorcio synowi Tomasza z Posady felsztyńskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Teodora i Teklę małż. Janickich z Grodowic pozew o 503 kor. 75 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 13 lipca 1908 godzina 11 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jana Fedorcio ustanawia się pana Józefa Buca, wójta w Posadzie felsztyńskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 12 czerwca 1908.

L. 14.301/908 (5397 2—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1908/9 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1907/8 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Biała	15034	1207	07
2	Bóbrka	16838	1351	90
3	Bochnia	22210	1783	25
4	Bohorodczany	9894	794	40
5	Borszczów	11366	912	55
6	Brody	13848	1111	85
7	Brzesko	18325	1471	30
8	Brzeżany	15515	1245	70
9	Brzozów	14732	1182	80
10	Buczacz	15592	1251	85
11	Chrzanów	18323	1471	12
12	Cieszanów	11813	948	45
13	Czortków	10497	842	80
14	Dąbrowa	11014	884	30
15	Dobromil	13649	1095	85
16	Dolina	12029	965	80
17	Drohobycz	14281	1146	60
18	Gorlice	11450	919	30
19	Gródek	8769	704	05
20	Grybów	6777	544	15
21	Horodenka	8128	652	60
22	Husiatyn	14856	1192	77
23	Jarosław	17471	1402	72
24	Jasło	12610	1012	43
25	Jaworów	10508	843	70
26	Kałusz	12537	1006	56
27	Kamionka	14806	1188	78
28	Kolbuszowa	12767	1025	05
29	Kołomyja	18684	1500	12
30	Kosów	7883	632	92
31	Kraków miejska	12980	1042	14
32	Kraków zamiejska	15984	1283	35
33	Krosno	8694	698	05
34	Limanowa	10225	820	97
35	Lisko	7906	634	80
36	Lwów miejska	17661	1417	96
37	Lwów zamiejska	25168	2020	70
38	Łańcut	16245	1304	30
39	Mielec	11048	887	05
40	Mościska	11524	925	25
41	Myślenice	13021	1045	45
42	Nadwórna	6741	541	25
43	Nisko	9888	793	90
44	Nowy Sącz	12838	1030	76
45	Nowy Targ	11524	925	25
46	Peczeniżyn	3910	314	05
47	Pilzno	6542	525	25
48	Podgórze	10303	827	22
49	Podhajce	12424	997	50
50	Przemyśl	18624	1495	30
51	Przemyślany	14277	1146	30
52	Przeworsk	8390	673	65
53	Rawa	11522	925	10
54	Rohatyn	17000	1364	94
55	Ropczyce	10704	859	42
56	Rudki	10711	859	98
57	Rzeszów	17911	1438	10
58	Sambor	12909	1036	46
59	Sanok	15027	1206	68
60	Skałat	13162	1056	76
61	Śniatyn	10357	831	56
62	Sokal	17794	1428	65
63	Stanisławów	18774	1507	36
64	Stary Sambor	8883	713	22
65	Stryj	15377	1234	60
66	Strzyżów	9200	738	70
67	Tarnobrzeg	11262	904	20
68	Tarnopol	21558	1730	88
69	Tarnów	14719	1181	77
70	Tłumacz	15933	1279	24
71	Trembowla	11731	941	90
72	Turka	5219	419	20
73	Wadowice	19710	1582	50
74	Wieliczka	13303	1068	10
75	Zaleszczyki	8853	710	80
76	Zbaraż	7654	614	55
77	Zborów	6142	493	15
78	Złoczów	15428	1238	70
79	Żółkiew	14180	1138	50
80	Żydaczów	12218	981	—
81	Żywiec	11239	902	40
	Razem . .	1046603	84031	61

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 14 maja 1908.

Ltab. 1619/8 (5398 3—3)

Rozalia z Glattnerów Voglerowa wniosła prośbę o umorzenie wierzytelności 311 złp. 5 gr. na rzecz masy Macieja Parzelskiego w stanie biernym części C. to jest II piętra realności lkons. 296 Dz. VIII. przy ul. Wąskiej w Krakowie położonej lwh. 1686 ks. gr. gm. Kraków objętej Pepi z Glattnerów Goldstein w 1/3 części i Rozalii z Glattnerów Vogler. w 2/3 częściach własnej, wedle poz. 10 on. na mocy obligu z 2 maja 1805 r. i rezolucyi byłego Trybunału W. Księstwa Krakowskiego z 1 grudnia 1852 l. 8328 zaintabulowanej.

Wskutek tego wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu masę Macieja Parzelskiego lub jej prawonabywców, aby do dnia 15 czerwca 1909 r. swoje prawa odnoszące się do powyższego wpisu w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie współwłaścicicieli wzmiankowanej części realności, ekstabulacya tegoż wpisu zarządzona będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 15 maja 1908.

L. cz. C. IV. 23 8 (1) (5515)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Freidzie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Majera Fuchsa i tow. pozew o uznanie pretensyi za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 czerwca 1908 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Freidy Wolfstein ustanawia się pana dr. Wagnera adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Freide Wolfstein w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 6 czerwca 1908.

L. cz. C. III. 290/8 (1) (5470)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Krzyżykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Katarzynę Górniakową żonę Jacka w Ostrowie pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 205 ks. gr. gm. Ostrów.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 23 czerwca 1908 godzinę 4 po południu biuro 7.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Krzyżyka ustanawia się pana dr. Eliasza Mantla adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. C. III. 289/8 (1) (5469)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Kaczmarzowi po Michale, którego miejsce pobytu jest nieznane wniósł do tut. sądu dr. Jan Niemczyński adwokat w Przemyślu jako kurator małoletniego Michała Kaczmarza pozew o 266 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 23 czerwca 1908 godzinę 4 po południu biuro 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Jakóba Mestera adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 12 czerwca 1908.

Konkursa.

LW. 56.064/08 5465 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania na przeciąg nadchodzącego roku szkolnego 1908 9 jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąc sześćset (1600) koron z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Xawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę. Pawo nadania tegoż stypendyum służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia b. r., a to: byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za

pośrednictwem Dyrekcyi tejże Akademii, inni uczniowie bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza się kształcić dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną. Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem II. półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3 czerwca 1908.

L. 6786 (5478 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady asystenta rachunkowego przy magistracie w Kołomyi, z płacą 1200 kor. rocznie, dodatkiem aktywalnym 240 kor. i dwoma czteroleciami po 150 kor., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Warunki przyjęcia są:

1) Obywatelstwo austryackie;
2) nieprzekroczony 40 rok życia;
3) nieposzlakowaność;
4) egzamin z rachunkowości państwowej względnie z rachunkowości podwójnej;
5) znajomość języków krajowych;
6) najmniej dwuletnia praktyka w zawodzie buchalteryczym.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie a stabilizacya nastąpi po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Podania zaopatrzone w dokumenta wnosić należy do Prezydyum magistratu w Kołomyi do dnia 10 lipca b. r.

Kołomyja, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. Prez. 286 6/8 (5481 1—2)

Naczelnictwo sądu poszukuje stałego rutynowanego pomocnika kancelaryjnego.

Pierwszeństwo mają egzaminowani.

Bołszowce, dnia 16 czerwca 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 130 (5134)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1908, Pr. 25/8, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Narodni Noviny“ vom 30 Mai 1908 wegen der Artikel: „Vzdycky, kdyz — se zatina“ in den Stellen von „Slibovano“ bis „dorzovati nemusi“, von „A cesky lid“ bis „byl hodnym“, von „Tisice lidskych zivotu“ bis „cisare“; „A kdyz se ozveme — musi byt“ von „O lasku“ bis „Dockame se“ und von „Kdyby u nas“ bis „prijiti obroda“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 131 (5178)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1908, Pr. IX. 38 8, die Weiterverbreitung der Nummer 110 der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 30 Mai 1908 wegen der Stelle von „Nei giorni scorsi“ bis „un drappo dai colori nostri“ des Artikels: „Nazionalismo e Polizia austriaca“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1908, Pr. I. 164/8, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Der deutsche Volksbote“ vom 31 Wonnenmonds (Mai) 1908 wegen der Stelle von „Die Folgen dieser Versammlung“ bis „befriedigen zu wollen“ des Artikels: „Zurückgewiesene tschechische Herausforderung“ nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 132 (5179)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1908, Pr. XXXV. 156/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Die Muskete“ Nummer 140, Band VI., vom 4 Juni 1908 durch das Bild mit der Aufschrift: „Immer gemütlich“ auf Seite 289, das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juni 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1908, Pr. XXXV. 155/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 23 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 3 Juni 1908, 17. Jahrgang, in dem Artikel: „Bauernmord in Galizien“ durch die Stellen a. von „das heißt“ bis „galizische Gesetzlichkeit“ (Seite 1, Spalte 1—2), b. von „Aber nirgends“ bis „werden kann“ (Seite 1, Spalte 2), und zwar ad a. und b. das Vergehen nach § 300 St. G., ad b. auch das Vergehen nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juni 1908.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1908, Pr. I. 165 8, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 31 Mai 1908 wegen des Artikels: „Z parlamentu“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 133 (5279)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1908, Pr. IX. 43/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1714 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 2 Juni 1908 wegen der Stellen von „Spezza il sinbolo“ bis „lo stamaco“ und von „Morale. Sotto l' abito“ bis „al sepoloro“ des Artikels: „La vita che passa. Il sangue di Gesu“ nach § 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1908, Pr. IX. 44/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10.484 der Zeitschrift: „L' Indipendente“ vom 2 Juni 1908 wegen des Artikels: „Garibaldi!“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1908, Pr. IX. 45/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4590 der Zeitschrift: „Il Gazzetino“ vom 2 Juni 1908 wegen des Artikels: „Anniversario triste“ unter der Rubrik: „La Cronaca“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1908, Pr. 12/8, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Samostatne Smery“ vom 31 Mai 1908 wegen der Stelle von „Z kratka: Kde“ bis „zabiti“ des Artikels: „Rovne pravo“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1908, Pr. I. 40/8, die Weiterverbreitung der Nummer 154 der Zeitschrift: (Ranni) „Lidove Noviny“ vom 5 Juni 1908 wegen der Stelle von „Svuj usudek o“ bis „a ve skolach“ des Artikels: „K neciste afere patera Kokty“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 134 (5333)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1908, Pr. 18 8, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „L' avvenire del lavoratore“ vom 4 Juni 1908 wegen der Artikel: „I delitti della Schlachta“ in der Stelle von „Senza ragione plausibile“ bis „Potocki insegna“ und „Per invidia“ von „Che cos'e il sacerdozio“ bis „ti manda al sepolero“ nach §§ 300, 302, 303 und 305 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1908, Pr. 17/8, die Weiterverbreitung der Nummer 128, 23. Jahrgang, der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 4—5 Juni 1908 wegen des Artikels: „Per l' italianita“ in der Stelle von „Parlo per primo“ bis „l'ideale della patria“ und von „Ed ora saluto“ bis „idee internazionalistiche“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1908, Pr. 174/8, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Epistoly lidu ceskeho VII. Pamatce Mistra Jana Husa“. Napsal Frantisek Urban-Vodolsky. Ve Vodolce 1908. Tiskem v Prvni Nuselske Knihtiskarny Jana Stanka. Nakladem spisovatelovym“ wegen der Stellen von „Take kdysi modlil jsem se“ bis „chram“ (Seite 10), von „Cikevnici stali“ bis „v blaznici“ (Seite 27) und von „Duch lidsky vzletel“ bis „bohyni Vedu“ (Seite 33 und 34) nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1908, Pr. I. 171/8, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Lid“ vom 4 Juni 1908 wegen der Stellen von „Klerikalismus, at jiz te neb one cirkve“ bis „pochopit nedovede“, von „Vsechen zivot v nasich delnickich rodinach“ bis „budoucnosti socialismus“ des Leitartikels: „Klerikalism a delnictvo“; von „Arcivevoda vykonal pri tom“ bis „nekolik slov.“ des Artikels: „Rakousky cisar armade“; von „Ze v nasi armade mame“ bis „z nasledujiciho pripadu“ des Artikels: „Cestina vojenskych panu“ und von „Nasi obecni konselove mohli by byti“ bis „vetrat bude treba, vetrat“ des Artikels: „Z Melnika“ nach § 64, 122 b, 303, 491 und 493 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1908, Pr. 169/8, die Weiterverbreitung der Nummer 39—40 der Zeitschrift: „Cesky Ucitel“ vom 3 Juni 1908 wegen der Stellen von „Minuly tz. krizove dny“ bis „jiti odepreli“, von „To znamena“ bis „a zbabelosti“ und von „Kde ma vzrust“ bis „naseho lidu“ des Artikels: „Po dnech krizovych“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1908, Pr. I. 167/8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 3 Juni 1908 wegen der Artikel: „Pryc s denuncianty“; „K birmovani v Chlebich“; „Epigram“ in der Stelle von „Co ale ted' nam platno“ bis „vnejskovymi cety“; „Cim driv budem...“ und „Nikde se tak umysine nelze“ nach § 122 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 86/8 (5152 3—3)

Edykt.

Barbara Jodłowska z Krzywego uznaną została głuchoniemą, a kuratorem jej ustanowiono Tomasza Jodłowskiego z Krzywego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Brzozów, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. A. 224/7 (12) (5202 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Agnieszkę z Tomaków Bindugową w Staromieściu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Tomaka w Staromieściu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Rzeszów, dnia 27 maja 1908.

L. cz. L. VII. 2/8 P. VII. 72/8 (1) (5252 3—3)

Edykt.

Ilko Kubara z Chodowic został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Sołonynkę z Chodowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. P. 128/8 (5268 3—3)

Edykt.

Maryę Korytko ur. Martyniak z Załanowa uznano marnotrawną.

Kuratorem dlań ustanowiono Iwana Korytko z Załanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 22 maja 1908.

L. cz. P. V. 30/8 (11) (5305 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stefana Dobusza Peca w Tyszkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Haliszczuka w Tyszkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. P. 141/00 (22) (5271 3—3)

Stefan Strychacz z Biłki królewskiej uznany umysłowo chorym, kuratorem Józef Winnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 26 marca 1908.

L. cz. P. VI. 34/8 (9) (5226 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiesza nad Włodzimierzem Tworowskim gospodarzem ze Śniatyna kuratelę z powodu marnotrawstwa, a kuratorem dla niego ustawia Tomasza Tworowskiego ze Śniatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Śniatyn. dnia 17 marca 1908.

L. cz. P. V. 75/8 (5) (5307 3—3)

Edykt.

Iwan Bajor z Rudy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Dacyszyna z Rudy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kamionka str., 18 maja 1908.

L. cz. P. V. 76/8 (5) (5308 3—3)

Edykt.

Antoni Erd z Jagoni został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Schröpfera z Konstantówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kamionka, 18 maja 1908.

L. cz. P. 36/8 (1) (5160 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Zofię Stachowiczową w Jaworznie, kuratorem ustanowiono Grzegorza Stachowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 26 marca 1908.

L. cz. P. III. 70/8 (9) (5098)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Andrija Nyczaja w Babinie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Soroki w Babinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 14 maja 1908.

L. cz. XI. 26 7 (7) P. XI. 96/8 (2) (5155)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mykietę Kawycza gospodarza w Bronicy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Steciów w Bronicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. L. II. 3/8 (4) (5261)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Górniaka w Stawczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Górniaka w Stawczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek Jag., dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. P. 113/8 (5) (5168)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Bosackiego Michała w Dolinie.

Kuratorem ustanowiono Iwana Bosackiego Iwana w Dolinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. 129/8 (5) (5206)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Salomeę Gancarz w Bochni.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Gancarza w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 21 maja 1908.

L. cz. P. 85/8 (5229)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Wojciecha Kalisza w Dobrzechowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Irzyka w Dobrzechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 23 maja 1908.

L. cz. L. 9/8 (4) (5231)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Katarzynę Smoleniównę w Olszynach.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Wójcika w Olszynach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, 21 maja 1908.

L. cz. L. 3/8 (5) (5239)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Zuzannę Piesch w Lipniku.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Dyczka w Lipniku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Biała, dnia 1 czerwca 1908.

L. cz. L. 5/8 (7) (5162)

E d y k t.

Mikołaja Dzięddzielowskiego z Boryszkowiec uznano niewłasnowolnym z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ustanowiony Jan Sypniewicz z Boryszkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 19 maja 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 327 stow. IV. 3 (3919)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Koheleth“ spółka nakładowa w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 15 marca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wydawanie drukiem i rozpowszechnianie literackich i naukowych prac członków stowarzyszenia, tudzież prowadzenia innych z wydawnictwem w związku będących gałęzi przemysłu a w szczególności drukarni i księgarni.

Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z jednego dyrektora i jednego zastępcy wybranych przez radę nadzorczą na trzy lata.

Podpis firmy (F. Z.) Pod wypisanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy podpiszą kollektywnie dyrektor i jego zastępca.

Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich.

Udziały członków: wynoszą po 50 koron. Ilość udziałów każdego członka nie jest ograniczona.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia rozciąga się do udziałów oraz do dalszej kwoty równającej się deklarowanym względnie całkowicie wpłaconym udziałom.

Data wpisu: 21 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21 marca 1908.

L. cz. Firm. 365 stow. II. 171 (3922)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Grabie.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Grabiu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków w dniu 17 lutego 1908 odbytem zmieniono §§ 16 i 28 statutu w ten sposób, że pierwsze zdanie § 16 będzie opiewać: „Zarząd składa się z przełożonego jego zastępcy i 3 członków“ następnie w zdaniu zaczynającym się od słów „co dwa lata“ umieszczono następujące zdanie: „Co dwa lata ustępuje z zarządu dwóch względnie trzech członków“.

Pierwsze zdanie § 28 będzie odtąd opiewać: „Rada nadzorcza składa się z przewodniczącego jego zastępcy i sześciu członków.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Józef Lidwin i Jędrzej Wilkosz.

Data wpisu: 7 kwietnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 100 stow. II. 802 (3925)

O b w i e s z c z e n i e.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i zaliczkowe w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 22 marca 1908, postanowiono towarzystwo rozwiązać i zarządzono jego likwidacyę.

Obecnie brzmi firma: Towarzystwo oszczędności i zaliczkowe w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Likwidatorem jest Piotr Edelstein, kupiec w Tarnowie, zaś jego zastępcą Arnold Fenichel, kupiec w Tarnowie.

Podpis firmy pod stampilią Towarzystwa z dodatkiem „w likwidacyi“, podpisuje się Piotr Edelstein, a w razie jego przeszkody Arnold Fenichel.

Data wpisu 11 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 11 kwietnia 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

TAPETY

najmodniejsze — również największy wybór w Galicyi; prowadzę tylko tapety krajowe, angielskie i francuskie. Wzory z cenami wysyłam opłatnie.

poleca **J. SZYDŁOWSKI** Lwów, pl. Smolki 1 a.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Szparagi

z przesyłką 4½ kg. po 5 koron

Zarząd dóbr Sądowa Wisznia.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

Dr^a^. Retau'a **Ochrona własna**

Nowe wydanie polskie. Cena K. 2.—

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

Przeciw kradzieży

i włamywaniu ubezpieczam pod najprzystępniejszymi warunkami względnie udzielam informacyi bezinteresownie. Zgłoszenia nadsyłać Skrytka pocztowa 44

Notaryusz we Lwowie

poszukuje

młodszego kandydata.

Zgłoszenia pod adresem: „Zdolny" poste restante Lwów.

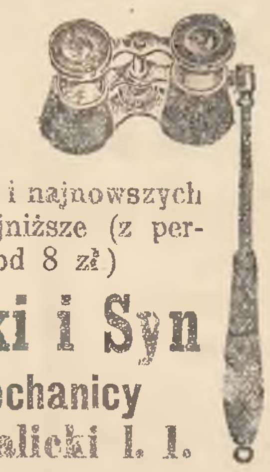
Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

Tylko na świeżem maśle po domowemu przyrządzane, zdrowe, smaczne OBIADY,

wydaje

jadalnia plac Smolki l. 3.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie **piegi, plamy wątrobiane i opalenia słoneczne,** nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 4 kor.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 1.20 h., całe 2 k., z łabędziem 3 k. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 1.40 h., większe 2.40 h., z łabędziem 3.20.

JAN IHNATOWICZ

Nabyć można w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. — W Przemyślu, ul. Franciszkańska Nr. 24 i w Stanisławowie ul. Sapieżyńska. — We Lwowie w sklepach własnych ulica Sykstuska l. 25 i Hetmańska l. 6.

SWOSZOWICE

Zdrój siarczany i Zakład kąpielowy

stacya kolei żelaznej — 8 kilometrów od Krakowa.

Nowonabywca osuszył park i odnowił gruntownie wszystkie budynki: tak łazienki jak domy mieszkalne i restauracyę. Restauracya i kuchnia pod ścisłym nadzorem lekarskim. — **Środki lekarskie:** Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z dodatkiem kwasu węglowego, picie wód siarczanych i innych lekarskich wód naturalnych i sztucznych. — **Wskazania:** Gościec (reumatyzm) mięśni i stawów, wypociny przewlekłe, obrzęki bolesne po zwichnięciach lub złamaniach. Choroby nerwowe, nerwice, porażenia, bole. Przewlekłe choroby kobiece. Zołzy i próchnienia kości. Kiła w późniejszych okresach. Zatrucia rtęcią lub ołowiem. Choroby skórne. — **Rozrywki i wycieczki:** Siedm razy dziennie przybywają pociągi kolei żelaznej z Krakowa i tyleż razy z Kalwaryi, oprócz tego utrzymują komunikacyę z Krakowem omnibusy. Wycieczki do muzeów, sal koncertowych w Krakowie. Wycieczki do Tyńca, Bielan, Świątnik, Wieliczki i t. d. W sali zebrania towarzyskie, koncerty, zabawy, bilard, czytelnia gazet. — **Cena mieszkań** od 1—4 koron dziennie. — Kąpiele siarczane 1·—, 1·50 i 2·— korony. Kąpiel borowinowa cała wraz z oczyszczającą 4 korony, częściowa 1—2 kor. Sezon trwa od początku czerwca do końca września. — Lekarz zakładowy: **Prymaryusz dr. Józef Bogdanik,** kawaler orderu Franciszka Józefa. — Wszelkich wyjaśnień udziela **Zarząd zdrojowy.**

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Miastowe Biuro

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzoi, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne pismo literacko-nutowe

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: **Berger R.** „Zakazany owoc", Walc paryski. **Dobrzycki H.** Polonez. **Gałkowski K.** Marche Miniature. **Rihowski W.** Nokturn. Nr. 2: **Michałowski A.** Valse triste. **Moszkowski M.** Romans bez słów. **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sibelius I.** Elegia. **Rameau I. F.** Gawot. Nr. 3: **Hambourg A.** Pieśń ludowa (transkrypcya). **Nedbal O.** Valse triste. **Surzyński M.** Cantilena. **Sinding Chr.** Melodia. **Giordani A.** Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50,** Kwartalnie rb. **1** kop. **25,** z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50.** Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7.** Zeszyt pojedynczy kop. **60.**

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.